

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Siły morskie państw zebranych w Nyon zapobiegną akcji pirackiej na morzu Śródziemnym

NYON, (Pat). Obrady konferencji Śródziemnomorskiej rozpoczęły się dzisiaj o godz. 17 w sali gminy m. Nyon.

Zaganił konferencję syndyk (burmistrz) miasta dr. Schranz, który dzie kował za uczyniony jego miastu zaszczyt i wyraził zebzanym życzenie owocnej pracy. Następnie dr. Schranz zaproponował konferencji wybór przewodniczącego.

Min. Eden podziękowawszy syndyka i podkreśliwszy, że Francja zainicjowała konferencję, zaproponował wybór na przewodniczącego pierwszego delegata Francji min. DELBOSS. Po dokonaniu wyboru przez aklamację zabrał głos min. Delboss, który, wyrażając zebzanym podziękowanie za wybór, stwierdził, że rządy Francji i Anglii doprowadzając do zebrania się konferencji, pragnęły położyć kres położeniu, istniejącemu na morzu Śródziemnym i uwzględnić prawo międzynarodowe, odnośnie do żegluga na tym morzu.

Żegluga ta bowiem nie może być na lasce przedsięwzięć pirackich. Forpeduje się bez uprzedzenia okręty wbrew protokołowi z 1936 r. O harmonizacji wojny p. Delboss wyraża następnie żal, że dwa państwa nie uznają za możliwe przyjąć zaproszenia. Rządy zapraszające nie mogły jednak zgodzić się na sugestie, uczynione przez te państwa, aby sprawa była załatwiona gdzieś indziej, ponieważ należało działać szybko i ponieważ często nie wiąże się ona z zagadnieniami, które są załatwiane w Londynie.

Cheąc zapewnić na morzu Śródziemnym poszanowanie zasad prawa międzynarodowego, należy wydać zarządzenia, mające na celu zapewnić nie swobodnej żegluga, czy działające zapobiegawczo, czy też stosując represje. Rządy angielski i francuski przez swą inicjatywę pragnęły z jednej strony

KOMISARZ LITWINOW,

który występuje w bardzo ostrej formie przeciw aktom pirackim, organizowanym, jak mówi p. Litwinow najprawdopodobniej przez rząd jednego z państw europejskich. Rząd sowiecki przyjął chętnie zaproszenie na konferencję. Są jednak, mówi p. Litwinow, inne państwa, które nie biorą udziału w konferencji, czy to dlatego, że same organizują napady pirackie, czy też dlatego, że są w stosunkach przyjaznych z piratami. Państwa te są zainteresowane w stordedowaniu konferencji.

Litwinow wyraża następnie żal, że w konferencji nie bierze udziału Hiszpania republikańska, która jest szczególnie ofiarą napadów pirackich, po czym oświadcza, że nazwa państwa, które organizuje napady pirackie, jest na ustach wszystkich.

Należy zabezpieczyć swobodę żegluga, będącą na wszystkich morzach. Niedawno — ciągnie dalej mówca — zostały stordedowane dwa statki, będące własnością rządu sowieckiego. Rząd sowiecki nie dopuścił, aby własność państwa sowieckiego została zniszczona. Rząd sowiecki nie może wobec takich faktów zachować się bezczynnie i skierowywać się do organów międzynarodowych. Dzieje zebrania międzynarodowych usposabiają bowiem do zbytniego optymizmu co do skuteczności działań tychże. Rząd sowiecki jest jednak gotów do wspólnej pracy, a to celem pomocy innym państwom przeciw działaniom pirackim.

Jako ostatni mówca zabiera głos

min. EDEN,

który oświadcza, że konferencja ma przed sobą zadanie bardzo pilne. Min. Eden wyraża żal, że dwa państwa, których współpraca byłaby bardzo cenna, nie są obecne na konferencji. Konferencja zechce jednak zapewne informować te państwa o przebiegu swych prac, tak aby mogły one w nich uczestniczyć. Min. Eden proponuje następnie, aby konferencja ukończyła się w stałym komitecie celem szybszej pracy.

Propozycja min. Edena została przyjęta, po czym rozpoczęły się posiedzenia obrady komitetu.

Następne posiedzenie konferencji jutro o godz. 16.

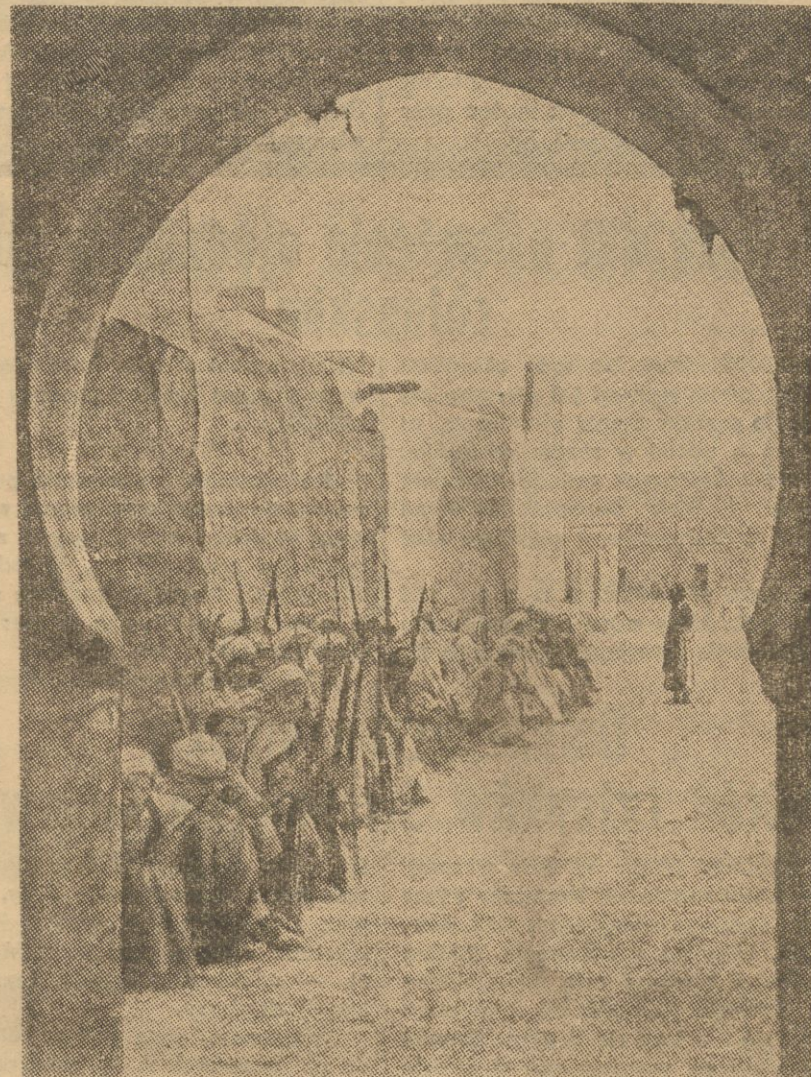
KOMUNIKAT OFICJALNY.

NYON, (Pat). Po posiedzeniu konferencji Śródziemnomorskiej wydał następujący komunikat:

„Konferencja obradująca jako komitet zbadała zasady akcji, jaka winna być podjęta celem położenia kresu aktom pirackim, dokonywanym na morzu Śródziemnym przez łodzie podwodne przeciwko statkom, jak również sposób, w jaki należałoby użyć sił morskich różnych państw dla tego celu.

Dyskusja jaka się wywodziła, wskazywała na pewne punkty, wymagające uzupełnienia badań. W związku z tym odbędą się zebrania dziś wieczorem i jutro rano. Konferencja zbierze się ponownie jako komitet jutro o godz. 16 w Nyonie.

Rozruchy w Marokko



Wojownicy arabscy w prowincji Tafilelt w Marokku.

Min. Beck w Genewie

GENEWA, (Pat). Dziś o godz. 7 m. 10 rano przybył do Genewy z Paryża minister spr. zagr. J. Beck. P. minister powitał na dworcu delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komar

nicki oraz członkowie delegacji polskiej.

Tym samym pociągiem przybył również do Genewy min. Eden, min. Delbos oraz członkowie delegacji angielskiej i francuskiej.

GENEWA, (Pat). P. minister spr. zagr. Józef Beck był dzisiaj na śniadaniu, wydanym przez p. Avenola, sekretarza generalnego Ligi Narodów, dla członków Rady.

Trudności gospodarcze Chin spowodowane blokadą wybrzeży

SZANGHAI (Pat). Blokada brzegów chińskich przez marynarkę japońską, według agencji Domei, już spowodowała brak węgla, co dotkliwie daje się odczuwać w fabrykach amunicji w dolinie rzeki Yang Tse.

W Singapurze nagromadziły się duże zapasy towarów, przeznaczonych do Szanghaju. Eksport ryżu ze Syjamu do Chin również zmniejszył się, co spowodowało w Syjamie znaczny spadek cen ryżu i innych artykułów, wywożonych do Chin. Wzrosły natomiast w cenie jarzyny, których import z Chin ustał zupełnie.

Dziś rozpocznie się wielka ofensywa Japończyków

SYDNEY (Pat). Tutejszy dziennik „Morning Postherald” zamieszcza oświadczenie Donalda, doradcy australijskiego marszałka Czung Kai Szeka. Według Donalda, Japończycy rozpoczną jutro, w sobotę, olbrzymią ofensywę

wę, aby wyprzeć Chińczyków z zajmowanych przez nich okopów. Jeżeli im się to uda, Chińczycy walczyć będą w dalszym ciągu pozyceją aż do zachodnich granic Chin.

Cholera wśród żołnierzy japońskich

SZANGHAI (Pat). Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył, iż wśród żołnierzy japońskich w Paoszan stwierdzono wypadki cholery. W ciągu trzech dni zachorowało na

cholere 80 osób. W 20 wypadkach choroba zakończyła się śmiercią. Sanitarne władze japońskie wydały wszystkie konieczne zarządzenia, by zapobiec rozszerzeniu się epidemii.

Gijon żąda poddania się powstańcom

SALAMANKA (Pat). Według informacji, otrzymanych w Salamance, w Gijon wybuchły wczoraj poważne rozruchy. Ulicami miasta przeszły tłumy manifestantów, domagając się poddania go wojskom powstańczym. Według koresponden

ta Havasa, wojska były zmuszone do zrenbienia użytku z broni.

W mieście panują nastroje, jakie panowały w Santander przed wkroczeniem wojsk gen. Franco.

Japończycy posuwają się planowo — Chińczycy zaprzeczają

Japończycy kilkaset metrów posunęli się pod Szanghajem i kilka miejscowości zajęli w Chinach Północnych

SZANGHAI, (Pat). W wielu domach konceksy cudzoziemskich dawały się odczuć silne wstrząsy, gdy japońskie okręty wojenne i samoloty rozpoczęły gwałtowne bombardowanie Putung, usiłując zmusić do milczenia baterie chińskie.

Jeden z pocisków chińskich trafił w japoński szpital pływający w pobliżu konsulatu japońskiego.

Japończycy rozpoczęli swe operacje bombardowaniem odcinków Kiang Wan i Yand Tse Pu, lecz następnie skoncentrowali swe wysiłki

głównie w kierunku Putung. Według doniesień japońskich, wojska japońskie posuwają się planowo naprzód, natomiast źródła chińskie twierdzą, że Japończycy musieli się cofnąć.

Jest obecnie rzeczą oczywistą, że plan japoński polega na powolnym posuwaniu się bez narażenia się na jakiegokolwiek niespodzianki, gdyż Japończycy ze względów politycznych nie mogą się narażać na niebezpieczeństwo porażki.

Japończycy są jakoby zaskoczeni siłą oporu Chińczyków.

PEKIN, (Pat). Wojska japońskie posuwają się naprzód w kierunku południowym i zachodnim wzdłuż linii kolejowych, idących z Pekinu. Bitwa toczy się w odległości 60 km od Tien Tsinu, przy czym żołnierze japońscy muszą brnąć przez zalane zbżary.

Według oświadczenia Japończyków, zajęli oni różne punkty w odległości 3 km od Maczang. Posuwając się z Czaharu wzdłuż linii kolejowej Pekin—Sui Yu An Japończycy wkroczyli do prowincji Szan Si, gdzie skoncentrowane zostały wojska chińskie, usiłując powstrzymać pochód oddziałów japońskich. Posuwanie się Japończyków wzdłuż linii Pekin—Hankou, gdzie zgromadzono główne siły chińskie, zostało wstrzymane.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi z Szanghaju, że o godz. 14 wojska japońskie działające na odcinku Pao Czan, zajęły strefę Yue Puczen a na odcinku Wusung posunęły się na odległość 400 m od pozycji chińskich. Inny oddział zajął linię kolejową Wusung — Szanghaj. Japończycy zajęli też pozycje na drodze Czung Kung.

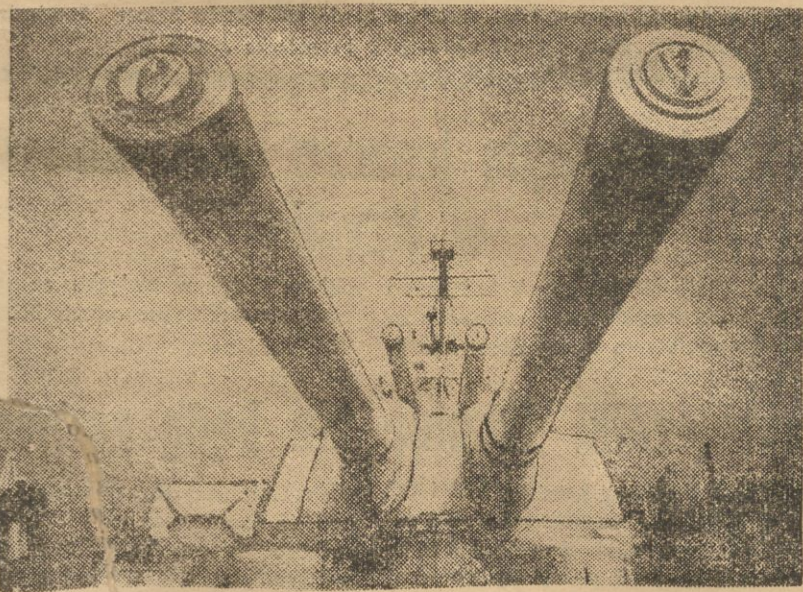
ZAPOBIEC AKTOM PIRACKIM

a z drugiej przeciwdziałać istniejącej atmosferze, mogącej spowodować nowe, pożatowania godne, incydenty.

Min Delboss wyraża wreszcie nadzieję, że konferencja przez swą decyzję, przez unikanie wszelkich zbytecznych dyskusji, spełni szybko dzieło o charakterze praktycznym i skutecznym.

Po wyznaczeniu p. Aghidesa (dyrektora sekcji rozbrojeniowej Ligi Narodów) na sekretarza generalnego konferencji, zabiera głos

Anglia wobec wydarzeń na Dalekim Wschodzie



Jeden z okrętów wojennych angielskich, przeznaczonych do akcji na Dalekim Wschodzie, w czasie ostatnich przygotowań w porcie Portsmouth.

Pogłoski o rekonstrukcji rządu

Wieczorna prasa warszawska powtarza pogłoski o ustąpieniu ministra Poniatowskiego, na którego miejsce miałby przejść gen. Głuchowski —

wiceminister spraw wojskowych i ustąpieniu wiceministra Paciorkowskiego, którego miałby zastąpić wojewoda lwowski Biłyk.

Zmiany w administracji nie zakończone

Warszawski korespondent „Dziennika Polskiego” podaje:

Jak się dowiadujemy, ostatnie zmiany na stanowiskach wojewodów nie wyczerpują zamierzonych przesunąć. Rozpatrywane są bowiem dalsze zmiany, które doprowadzą do ujednoczenia sytuacji w niektórych jeszcze województwach. Celem nowej serii przesunięć będzie zlikwidowanie rozbieżności, panujących na niektórych terenach pomiędzy poszczególnymi czynnikami. Termin tych zmian przewiduje się na październik br.

Ostatnie zmiany na wysokich stanowiskach w administracji państwowej są żywo komentowane w kołach politycznych. Zgodnie podkreśla się obojętność, że zmiany te nie wypływają bynajmniej z zamierzonej jako by zmiany kursu politycznego, ale chodzi jedynie o usprawnienie administracji. Ogólnie przypuszcza się, że powrót płk. Kostka-Biernackiego na stanowisko wojewody poleskiego rozumieć należy jako powrót do bardziej rygorystycznego systemu administracji państwowej.

Pierwszy akt oskarżenia o udział w strajku chłopskim

PRZEMYŚL (Pat). Do sądu okręgowego w Przemyślu wpłynął już pierwszy akt oskarżenia przeciw dwóm wieśniakom, oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiadają Kazimierz Kaczmarz i Piotr Darmobil, działacze chłopscy z Rosławca w powiecie Mościska.

Działacze ci oskarżeni są z art. 154 par. 1 K. K., który mówi o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub jego publicznym pochwalaniu. Termin tego pierwszego procesu będzie ogłoszony w dniach najbliższych.

Do więzienia w Przemyślu przewieziono w dniu wczorajszym szereg aresztowanych włościan, pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Wśród sprawców do Przemyśla znajduje się także b. poseł Bruno Gruszka, prezes zarządu Okr. Str. Lud.

Dalsze liczne areszty wśród członków Stronnictwa Ludowego

JAROSŁAW (Pat). W dniu wczorajszym aresztowano Józefa Kaspraka z Pawłowa, drugiego wiceprezesa zarz. Pow. Str. Lud., który po aresztowaniu Wiktora Jedlińskiego kierował całą akcją strajkową w powiecie. Kasprak do tego czasu ukrywał się i zgłosił się dopiero wczoraj dobrowolnie do urzędującego w Jarosławie prokuratora.

Onegdaj aresztowano również Jana Muca, prezesa koła str. lud. w Dunkowcach, organizatora akcji strajkowej str. lud. w okolicach Radymna i w powiecie Jaworskim.

BUZACZ (Pat). W związku z likwidacją strajku chłopskiego dokonały władze bezpieczeństwa licznych aresztowań wśród członków Str. Lud. W szczególności

zostali oddani do dyspozycji władz sądowych: Orzechowski Piotr, prezes pow. zarz. Str. Lud., Ostrowski Kazimierz sekretarz tegoż zarządu, Sowa M., Kordyk Si. — członkowie zarządu, oraz szereg innych działaczy.

Aresztowani stoją pod zarzutem napadu na posterunek P. P., zniszczenia auta powiatowego, zniszczenia sklepów żydowskich i za działalność wywrotową i nie dozwoloną agitację.

TARNOPOŁ (Pat). W wyniku akcji likwidacyjnej strajku ludowego na terenie woj. tarnopolskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym dwie osoby z powiatu brzeżańskiego, 7 osób z kopy czynieckiego, 20 z podhajckiego i 10 z pow. buczackiego.

Przedstawiciele estońskich straży pożarnych przybyli do Warszawy

WARSZAWA (Pat). W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy samolotem o godz. 12,45 sześć OPL i POZ i komendant straży w Tallinie p. Vaharo w towarzystwie dyrektora policji Vemena i dyrektora estońskiej szkoły policyjnej p. Merza. Wizyta gości estońskich pozostaje w związku z odbywającym się obecnie w Warszawie „Tygodniem strażackim”.

Dziś rano komendant Vaharo, dyrektor Vemen i dyrektor Merz złożyli wizytę naczelnemu inspektorowi straży pożarnych R. P. p. J. Milewskiemu. Po czym zwiedzili gmachy warszawskiej straży pożarnej, w których mieszczą się koszary i zapoznali się szczegółowo ze sprzętem pożarniczym

używany przez polską straż oraz byli obecni na pokazie ćwiczeń z drabiną mechaniczną.

O godz. 10 rano goście estońscy w towarzystwie władz związku straży pożarnej R. P. udali się na zwiedzenie straży pożarnej tramwajowej i przyglądali się następnie z dużym zainteresowaniem pokazom pożarniczym drużyn żeńskich w fabryce „Dobrolin” i fabryce „Lilpop’rau i Loevenstein”.

O godz. 15,10 goście estońscy wyjechali torpedą do Łodzi, celem zwiedzenia fabryk łódzkich i zapoznania się z metodami instruktorskimi, stosowanymi w polskich strażach pożarnych.

Walka z marnotrawstwem

Obrady w Norymberdze

NORYMBERGA (Pat). Dzisiejszy dzień rozpoczął się w Norymberdze od wręczenia 23 nowych sztandarów policji niemieckiej. Ceremonii wręczenia sztandarów do konnej osobistej kanclerz przed frontem 3 tys. policjantów w mundurach galowych, w obecności prezydentów policji z różnych miast. Najpierw przemawiał szef policji Himmler, po czym kanclerz Hitler wygłosił mowę o obowiązkach policji w Trzeciej Rzeszy. Podkreślił on między innymi, że należy coraz bardziej zacieśniać kontakt między policją a ruchem narodowo-socjalistycznym.

Następnie kontynuowano obrady kongresu partyjnego. Minister wyżywienia Darre, mówił o niemieckiej polityce aprowizacyjnej, w szczególności rolnej, oświadczając, iż wyżywienie narodu niemieckiego jest zapewnione. W końcu mówca wskazał na konieczność dalszej walki z marnotrawstwem i dostosowania się do potrzeb chwili przez producenta i konsumenta.

Organizację i rozwój dzisiejszej prasy niemieckiej omówił kierownik prasy Rzeszy Amann. Stwierdził on między innymi, że liczny nakład wydawnictw prasowych wzrósł w Niemczech o 1 3/4 miliona egzemplarzy dziennie. Generalny inspektor drogowy dr. Todt zapowiedział, iż do końca br. długość wybudowanych autostrad wyniesie 2 tys. km.

Syntetyczny kauczuk z nafty

Wynalazek polskiego inżyniera

TULUZA (Pat). Inżynier Heymann, Polak, zamieszkały stałe w Hiszpanii, który od czasu wojny domowej przeniósł się do

Po zadek obrad Rady L. N.

GENEWA (Pat). 98-ma sesja rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś o godz. 11 porym posiedzeniem, które miało bardzo krótki przebieg. Przewodził p. Negrin, premier rządu walencckiego.

Rada zatwierdziła przewidywany porządek dzienny, skreślając jedynie na wniosek delegatów Iraku i Iranu sprawę sporu między tymi państwami.

Następnie na wniosek ministra spraw zagr. Rumunii Antonescu, poparty przez min. Becka, rada postanowiła zamianować komitet, który ma zbadać raport komisji mandatowej w sprawie Palestyny.

Przewodniczący Negrin oświadczył na stępnie, że kiedy rada Ligi Narodów przystąpi do dyskusji nad apelem rządu hiszpańskiego, zwróci się on do rady z prośbą o powierzenie innemu członkowi rady przewodnictwa.

Następne posiedzenie rady odbędzie się we wtorek o godz. 5 po poł.

Przeszło 30 mil. zł. podatku

zapłacili spadkobiercy Runcimana

LONDYN (Pat). Zmarły przed niedawnym czasem lord Runciman pozostawił spadkobiercom 2.388.453 funtów szterlingów. Spadkobiercy musieli zapłacić podatek w wysokości 1.170.130 funtów szterlingów.

Dziś w sobotę o godz. 23-ej

Taneczna sobótka w USTRONIU

z udziałem artystów: Halmirskiej, Kallnowskiej, Izykowskiej, Szczawińskiej, Wyrwicz-Wichrowskiej. — Wstęp wolny. — Mickiewicza 24. telefon 22-04

Uwaga! W niedzielę 12 b. m. o godz. 17-ej FIVE O'CLOCK

Jan Piłsudski ustępuje?

„IKC” donosi: Jak się dowiaduje my, wiceprezes Banku Polskiego, p.

Jan Piłsudski, ustąpił w dniu 9 bm. z zajmowanego stanowiska.

Polskie manewry jesienne

Powitanie Marszałka Rydza-Śmigłego w Wągrowcu

WĄGROWIEC (Pat). Dziś o godzinie 9.30 przybył specjalnym pociągiem do Wągrowca na teren manewrów marszałek Śmigły Rydz. Marszałka na dworcu powitali reprezentanci miejscowych władz i tłumy ludności. Powitanie miało charakter niezwykle serdeczny. Ludność przez długi czas wznosiła okrzyki na cześć dostojnego gościa.

Na terenie ćwiczeń bawią szefowie sztabu Estonii, Finlandii i Lotwy. Z tej racji wszystkie miejscowości przybrane są chorągiewkami o barwach na

rodowych i barwach państw, z których pochodzą wymienieni szefowie sztabu.

Ludność odnosi się entuzjastycznie do wojska, wyrażając na każdym kroku wielkie przywiązanie do armii.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że służbę porządkową na skrzyżowaniach dróg pełnią umundurowani członkowie związku rezerwistów. We wszystkich miejscowościach na terenie ćwiczeń służbę gońców pełnią harcerze.

Pierwsze dni manewrów

WĄGROWIEC (Pat). Przebieg pierwszych dwóch dni pomorskich manewrów był następujący: Dzień 9 września przeznaczony był na skoncentrowanie się oddziałów obu stron, a mianowicie strony czerwonej w rejonie Poznania i strony niebieskiej w rejonie Bydgoszczy.

W dniu 10 września we wczesnych godzinach rannych obie strony rozpoczęły intensywne działania rozpoznawcze, zmieniając do ustalenia sił głównych przeciwnika. Do tego celu użyto wszelkich

rozporządzalnych środków, przede wszystkim lotnictwa i kawalerii oraz szybkich oddziałów motorowych.

Około południa nastąpiło zetknięcie się oddziałów rozpoznawczych obu stron. Wywiązały się interesujące walki miejscowe, w których szczególną rolę odegrała broń pancerna.

Walki te pozwoliły dowódcom obu stron na skierowanie sił głównych do przyszłej bitwy, o której przebiegu będą podane wiadomości w dniach następnych.

Świat arabski organizuje się

JEROZOLIMA (Pat). Według komunikatu naczelnego komitetu arabskiego utworzone zostały we wszystkich krajach muzułmańskich „komitety obrony Palestyny”, propagujące akcję protestacyjną przeciwko projektowi podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego. Komitety takie powstały również w wielu gminach muzułmańskich krajów bałkańskich.

JEROZOLIMA (Pat). Arabskie biuro informacyjne w Jerozolimie donosi, że delegacja rządu irańskiego w Genewie wyraziła oficjalnie w obronie interesów Arabów palestyńskich.

BEYRUT (Pat). Konferencja panarabska przeciwko podziałowi Palestyny zakończyła dziś swe prace. Postanowiono prowadzić nadal walkę o niepodległość Palestyny arabskiej, domagając się uchwalenia deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego oraz utworzenia niepodległego państwa arabskiego na wzór Iraku.

Poza tym konferencja proklamowała permanentne trwanie kongresu i powołała naczelną komisję arabską, złożoną z delegatów, uczestniczących w konferencji, po jednym z każdego kraju, celem ustalenia orientacji na przyszłość. Wreszcie drogą subskrypcji zebrano odpowiednią sumę funduszy.

Powitanie wojska wracającego z ćwiczeń

Zwyczajem lat ubiegłych Wilno witać będzie swe pułki wracające z manewrów w dniu 15 września r. b. Tegoroczna uroczystość powitania wojska przez mieszkańców miasta będzie posiadać szczególnie podniosły charakter. Powitanie to stanie się aktem zaciśnięcia więzi szczerych uczuć pomiędzy społeczeństwem wileńskim a pułkami naszego miasta.

Akt ten wyrażać się będzie z jednej strony w symbolicznej postaci nadania Wilnu przez wojsko odznak pułkowych, z drugiej zaś strony przez ufundowanie szeregu pułkom wileńskim przez liczne organizacje społeczne na czele z miastem sztandarów pułkowych, wręczenie których nastąpi później.

We środę dnia 15 września r. b. wkroczy do Wilna od strony ul. Legionowej powracające z manewrów pułki, które o godz. 14 min. 30 zostaną powitane przez szerokie warstwy mieszkańców Wilna, organizacje społeczne, przedstawicieli Rady Miejskiej i Magistratu z prezydentem Maleszewskim na czele przy rogatkach na Wielkiej Pohulance. Na wstępie odbędzie się akt nadania Wilnu odznak pułkowych poprzedzony przemówieniem gen. Skwarczyńskiego. W imieniu miasta przemówi prezydent dr. Maleszewski poczem nastąpi przemarsz wojska ul. W. Pohulanką, Trocką, Dominikańską, Św. Janką, Zamkową, przez plac Katedralny i ul. Mickiewicza, gdzie u wylotu ul. Śniadeckich odbędzie się defilada.

Sprawa budowy pomnika Mickiewicza wchodzi w nowe stadium

Przewlekła sprawa budowy pomnika A. Mickiewicza weszła ostatnio w nowe stadium. Komitet Budowy Pomnika, uznając, że sprawa wyboru miejsca pod pomnik należy jednak do Rady Miejskiej i przekazał tę sprawę Zarządowi miejskiemu.

Wobec tego Miejskie Biuro Urbanistyczne opracowało trzy plastyczne modele pomnika wraz z ołoczeniem, a mianowicie: 1) pomnik — zgodnie z projektem prof.

H. Kuny — na skrzyżowaniu ulic: Mickiewicza i Wileńskiej, 2) pomnik zgodnie z projektem ks. P. Śledzińskiego — na jezdni ul. Mickiewicza u wylotu ul. Orlanowej między gmachem sądów a gimnazjum Orzeszkowej, oraz 3) pomnik zgodnie z projektem architekta miejskiego inż. Narebskiego na terenie parku gen. Żeligowskiego, w miejscu, gdzie znajdują się obecnie budynki należące do p. p. Żebrowskiego i Jakubowskiego. Wkrótce modele zostaną przedłożone do wyboru Zarządowi miasta, Komisji Urbanistycznej i Radzie Miejskiej, która ma tę sprawę ostatecznie załatwić.

Gen. Norwid-Neugebauer na manewrach we Francji

PARYŻ (Pat). W piątek pociągiem wieczerzym przybył do Paryża, jako przedstawiciel armii polskiej na manewrach armii francuskiej inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer. Generał Norwid-Neugebauer, który w czasie swego pobytu we Francji jest gościem gen. Gamelina, witał na dworcu północnym w imieniu gen. Gamelina, generał Jeat oraz atache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Paryżu płk. Fy

Zginął w Hiszpanii generał sowiecki

SARAGOSSA (Pat). W dziennikach, wydawanych w Saragossie, zamieszczono wiadomość o śmierci generała rosyjskiego Michajłowa, który dowodził jedną z brygad międzynarodowych.

Michajłow zginął na froncie aragońskim w okolicy Belchite podczas bombardowania pozycji wojsk rządowych przez samoloty powstanców.

Jędrzejowska w finale mistrzostw amerykańki

NOWY YORK (Pat). W półfinale mistrzostw tenisowych Ameryki Jędrzejowska odniosła wielki sukces, bijąc najgroźniejszą swoją rywalkę Helenę Jacobs, bez wygranej 6:4, 6:4.

Jędrzejowska w ten sposób zakwalifikowała się do finału.

W półfinale gry pojedynczej panów pierwsza rakietą świata Budge wycelminował Parkera — Pajkowskiego 6:2, 6:1, 6:3.

Kronika telegraficzna

— WULKAN KLUCEWSKI NA KAMCZATCE znajduje się obecnie w fazie pełnej aktywności. Kilka dni temu nastąpił silny wybuch wulkanu, przy czym potoki lawy płynęły na przestrzeni kilku kilometrów. Masy popiołu zasypały okolice wulkanu w promieniu 40 km.

— LOTNICA EKSPEDYCJA RATUNKOWA Szewelowa, która udala się na poszukiwanie Lewoniewskiego, wyładowała szesnaście dni na wyspie Reiner archipelagu ziemi Franciszka Józefa.

Sowiety będą jeszcze interweniować w Rzymie

RZYM (Pat). W lutejszych kołach sowieckich krąży pogłoska, że ambasada sowiecka przygotowuje nową demarchę w

pałacu Chigi w związku z sprawą alabamskich korsarskich na morzu Śródziemnym.

Podręczniki szkolne nie będą zmieniane

WARSZAWA (Pat). Minister WR i OP zawiadomił zarząd polskiego towarzystwa wydawców książek, że chcąc zapewnić stałość i ciągłość pracy wydawniczej w dziedzinie podręczników szkolnych, nie zamierza dokonywać w latach 1937-38 i 1938-39 rewizji podręczników dla uczniów szkół powszechnych i gimnazjów o

gólnokształcących, z wyjątkiem jednak tych, które ponieważ fakt zmian rzeczy przy zmianie pisowni wprowadzić może w praktyce pewne trudności w szkołach, winni wydawcy w razie wyczerpania nakładu podręczników drukować nowy jego nakład według nowej obowiązującej pisowni.

Mussolini — Hitler

Czy Włosi mogą spać spokojnie?

Podczas swego pobytu w Niemczech Mussolini ma asystować przy obrznięciach manewrach jesiennych armii niemieckiej w Meklemburgii. Manewry będą niewątpliwie jednym z tych szczegółów pobytu Mussoliniego w Niemczech, o którym w komunikatach oficjalnych mówić się będzie tylko bardzo pobieżnie.

Mussolini przybywa do Niemiec po zakończeniu wielkich manewrów armii włoskiej na Sycylii, gdzie Duce oświadczył rozentuzjuszowanej ludności, że pod ochroną takiej armii Włochy mogą spać spokojnie. Ale czy istotnie tak jest? Czy Włochy gospodarczo i politycznie znajdują się istotnie w korzystnej sytuacji? Rzut oka na mapę polityczną i gospodarczą Italii nasuwa pod tym względem poważne wątpliwości. A więc najpierw granica Alp. Nie jest ona ściną tarczą Włoch, ochroną kraju pod jej ochroną byłaby mocno utrudniona. Ewentualna porażka wojsk włoskich na podnóżu Alp musiałaby pociągnąć za sobą również i konsekwencje polityczne, jeśli się zważy, że w Istrii i Tyrolu Południowym Italia nawet dziś ma sporo kłopotów ze swoimi mniejszościami.

Niemniej niekorzystnie przedstawia się granica morska Włoch. Posiadają one około 7.000 km. granic morskich, których obrona jak całość jest niemożliwa. Ołbrzymie centra miejskie, reprezentujące wielkie skupiska ludności, jak Neapol, Genua, Palermo, Wenecja i Triest stykają się bezpośrednio z wybrzeżem, od którego stolica państwa oddalona jest zaledwie o 20 km. Oznacza to w praktyce, że Rzym znajduje się w promieniu ognia artyleryjskiego odległości bateryj okrętowych. Ale szczególne trudności wysuwają się przy rozważaniu problemów włoskiej mobilizacji gospodarczej i geograficznej go układu gospodarczych czynników tej mobilizacji. Większość bowiem źródeł energii znajduje się na terenie Włoch Północnych. Wszystkie te ośrodki znajdują się na wypadek wojny w zasięgu ewentualnej inwazji od strony Alp. Przynajmniej trzy czwarte wszystkich fabryk włoskich znaj-

duje się na terenie Italii Północnej.

Decentralizacja przemysłu, zapoczątkowana przez Mussoliniego, znajduje się dopiero w pierwszym stadium swego rozwoju i napotyka na duże trudności finansowe i techniczne. Niekorzystnie kształtuje się na razie problem zaopatrywania Włoch w prąd elektryczny. Cała produkcja tej energii wynosi 4 i pół miliona kilowatów rocznie, z czego na trzy prowincje: Piemont, Lombardię i Wenecję przypada 3 mln. Tam ulokowane zostały centrale rozdzielcze, położone w górach i w niedalekiej odległości od granicy. Nalot lotniczy mógłby je zniszczyć, paraliżując silnie zelektryfikowaną sieć kolejową we Włoszech. Fabryki położone w Apeninach mogą tylko zimą korzystać z prądu elektrycznego, latem natomiast, gdy rzeki górskie wysychają, fabryki te wyłącza gąja dużych ilości węgla, którego — jak wiadomo — Włochy nie posiadają. Blokada gospodarcza, z uwagi na u-

bogie stosunkowo źródła surowców własnych, mogłaby wyrzucić zderzenie ujemny wpływ na sytuację gospodarczą i polityczną Italii, zwłaszcza z uwagi na sytuację na morzu Śródziemnym.

Mussolini i Hitler zdają sobie do kładnie sprawę z tych trudności. Dążenia autarkiczne w dziedzinie gospodarczej wyrównać mają niekorzystną sytuację geopolityczną i gospodarczą Włoch, które już dzisiaj poza okręgami wyjątkowej suszy i nieurodajów, mogą żyć z własnego zboża. Ale problemy elektryfikacji nie mogą zrównać braku nafty. Nie wystarczą na długo zapasy nafty albańskiej, nie wystarczą też organizowane ostatnio liczne bazy na Adriatyku, w Albanii i greckim Dodekanezie, ani wysiłki zmierzające do zacieśnienia współpracy gospodarczej z Egiptem.

To niewątpliwie będzie jednym z punktów nieoficjalnych programu rozmów obu wodzów.

K. M.

Dyrekcja Prywatn. Gimnazjum im. Kr. Stefana Batorego w Dru

z prawami, prowadzonego przez XX. Marianów, podejże do wiadomości, że, mając wolne miejsca może przyjeżdżać w ciągu miesiąca września kandydatów (chłopców) do klasy I-ej, którzy zaliczą egzamin gdzieindziej a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca. Przy gimnazjum z dniem 1 października zostanie otwarta bursa dla chłopców.

DYREKCJA.

Prasa francuska

o wizycie min. Becka

W związku z przyjazdem do Paryża min. Becka „Journal” pisze:

Dzień środy był dniem ministra Becka, który odbył z min. spr. zagr. Delbossem rozmowy przed i po śniadaniu, wydanym na jego cześć na Que d'Orsay. Przybywa do Paryża min. Eden, który zawsze w drodze do Genewy zatrzymuje się nad Sekwaną, a tym razem pobyt jego ma być dłuższym niż zazwyczaj.

„Exelsior” stwierdza z zadowole-

niem, że w Paryżu uważają, iż stosunki francusko-polskie są jaknajlepsze, nie tylko w dziedzinie ekonomicznej i finansowej, gdzie interesujące obydwa kraje sprawy zostały uregulowane ku wspólnemu zadowoleniu, lecz także na platformie polityki europejskiej.

„Paris Soir” podkreśla, że min. Beck w czasie swoich paryskich rozmów będzie miał sposobność dokonać szerokiego przeglądu spraw eu-

ropejskich z kierownikami polityki francuskiej.

„Information” w artykule p. t. „Pożyteczna przyjaźń francusko-polska” podkreśla, że dziś w ogólnym zamęcie, jaki przechodzi życie europejskie, sojusz polsko-francuski zraża kapitałną okazję do wywierania swej pokojowej działalności.

Trzeba uznać znaczenie Polski znajdującej się między Niemcami a ZSRR. Polska potrafiła dzięki zręcznej, stanowczej i lojalnej polityce utrzymać za swym połączonym sąsiadami stosunki zawsze poprawne, a często serdeczne.

Cała prasa francuska zamieszcza szereg fotografii polskiego ministra spraw zagranicznych Becka oraz artykuły, poświęcone omówieniu znaczenia wizyty.

Publicysta „Donadieu” w artykule pt. „Sojusz polsko-francuski stale i coraz bardziej nabiera dziś kapitalnego znaczenia” wskazuje na łamach „Epoque”, iż byłoby zbyt szlachetne podkreślać wagę obecnej wizyty polskiego ministra w chwili, gdy Europa przeżywa tak trudne godziny w przededniu ważnych zebrań międzynarodowych. Z prawdziwym zadowoleniem należy skonstatować zacieśnienie się węzłów polsko-francuskich. Polska i Francja winny pozostać ściśle związane — kończy publicysta. Wizyta min. Becka jest w obecnych okolicznościach szczególnie pożyteczna.

Jedną tylko „Humanité”, jak zwykle złośliwie wyraża podejrzenie, że min. Beck przybył do Paryża w dość podejrzanym celu.

„Dni partyjne” w Norymberdze



Zdjęcie przedstawia kanclerza Hitlera wraz z otoczeniem podczas śpiewania hymnu narodowego niemieckiego w czasie otwarcia „Dni Partyjnych”.

Z Rosji Sowieckiej

ARESZTOWANIOM NIE MA KOŃCA.

W Uzbekistanie sowieckim przeprowadzono szereg sensacyjnych aresztowań miejscowych dygnitarzy, oskarżonych o „burżuazyjny nacjonalizm”, o działanie na korzyść państw obcych i utrzymywanie łączności z obcym wywiadem. Aresztowany został prezes sowieckiego Taszkentu, Tadjijew, jako „szpieg faszystowski”, jego zastępca Mirhamid-Hodżajew i sekretarz

CK kompartii Uzbekistanu, Baftabajew, oraz szereg innych wybitnych komunistów. „Prawda” oświadcza, że bezlitosna walka o „ostateczne wypłenicie resztek burżuazyjnego nacjonalizmu” została rozpoczęta i będzie konsekwentnie doprowadzona do końca.

ROZSTRZELANI.

Trybunał wojenny w Leningradzie rozpatrzył sprawę członków „kontrrewolucyjno-terrorystycznej” organizacji, która podczas ostatnich ćwiczeń w obronie przeciw gazowej spowodowała zatrucie piętnastu instruktorów wojskowych. Trzej główni oskarżeni skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Jest to już trzeci z kolei proces o zdradzie, odbywający się w ostatnich dniach w okręgu leningradzkim.

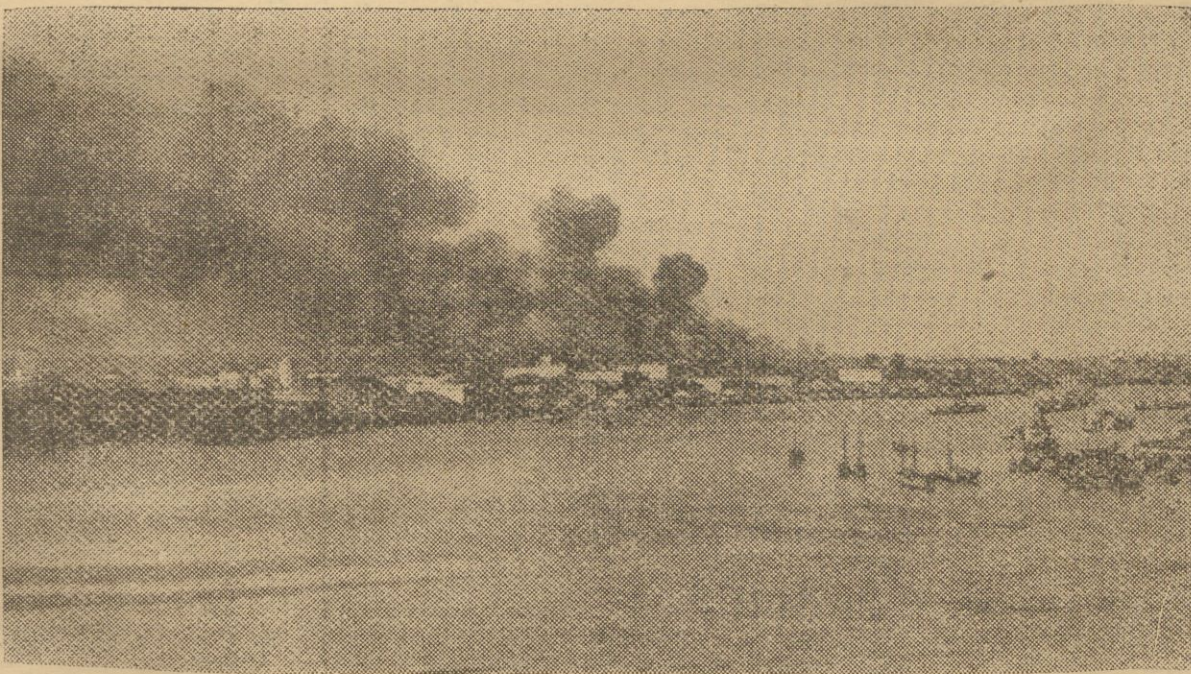
ATAK NA PRASĘ TURECKĄ.

„Prawda” i „Izwestija” występują w artykułach wstępnych z ostrą polemiką przeciw prasie tureckiej, która wyraża wątpliwości, czy istotnie zatopienie okrętów sowieckich na morzu Śródziemnym można przypisywać Włochom. Prasa sowiecka twierdzi, że Turcja we własnym interesie powinna podziwiać „antyfaszystowski kurs” prowadzony przez ZSRR, bowiem wzmocnienie „bloku faszystowskiego” za grozi Turcji utratą jej stanowiska na morzu Śródziemnym. „Prawda” twierdzi nawet, że prowłoskie wystąpienie dziennikarzy tureckich scharakteryzować można jako „sprzedawanie interesów, czci i niezależności republikańskiej Turcji”.

400.000 RUBLI NA PIJATYKĘ.

Dom wypoczynkowy dla pracowników w Taszkencie ma być, zdaniem prasy, miejsce wielkich pijanstw, organizowanych przez miejscowych urzędników. W ostatnich czasach urzędnicy miejscowego sowieckiego sekretarza Wasilijewa na czelę, wydali na pijatyki około 400.000 rubli. Na urządzenie tych libacji urzędnicy zde-fraudowali znaczne sumy pieniędzy państwowych, czemu jednak nie przeciwdziałał miejscowy prokurator, pozostający w kontakcie z defraudantami. W związku z tym w Taszkencie nastąpiły liczne aresztowania wśród miejscowych urzędników oraz kierowników gospodarstw kolchoznych.

Płonący Szanghaj



Rzut oka na Szanghaj, w którym w wielumiejscach od japońskich bomb zapalających ch wybuchły wielkie pożary.

Książka o apaszach Rakowa

„Któż z nas tych lat nie pamięta...”, gdy z wypiekami na twarzy, z nieśladym ani na chwilę zainteresowaniem śledził przygody wielkiego wodza Apaszów i jego białego przyjaciela, gdy egzotyczny świat książek Karola Maya zapęłał chłopięcą wyobraźnią, a towarzyszy zabaw grupowali się w zaprzyjaźnione lub wrogie plemiona dzikich Indian? Któż z nas nie budował autentycznych „wigwamów” wśród karłowatych sosnek naszych lasów, któż nie przywdziewał wronich pióropuszy, nie nosił za pasem tomahawka własnego wyrobu i nie polował na skalpy swych wrogów? Któż wreszcie nie patł nigun urojoną „fajkę pokoju”, nie zachwycił się „strzałem z kolana”, nie wypróbował pozycji więźnia związanego „w kij” i nie płakał żałośnie przy opisie śmierci milczącego wo-

dza czerwonoskórych, bohaterskiego Winnetou?

Książki niezapomniane, opowieści nieprzeplacone! Jakże trudno mi było w kilkanaście lat później z nakazu „Belferskiego” obowiązku odebrać jedną z was z ręki ucznia „zaczynając go na śmierć” podczas lekcji. „To dziś znowu przywiodła was do mnie książka innego pokroju i innych ambicji autorskich, powieść „dla dorosłych” o naszych własnych, krajowych preriach na pograniczu równie bogatych w niezwykłe przygody, jak te z opowieści Maya.

Mówię oczywiście o największej sensacji sezonu, „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy” Sergiusza Piaseckiego.

Pisano o niej i to i owo, chwalono i to i tamto, ale na jedno było zgodzimy się wszyscy: jest to książka,

zniewalająca uwagę czytelnika, zmuszająca jego wyobraźnię do czynnej współpracy w odtwarzaniu romantycznie egzotycznych przygód, następujących po sobie w błyskawicznym tempie obrazów z taśmy filmowej. Coś tak właśnie jak w opowieściach Maya i im podobnych. I z pewnością, gdyby książka ta — co nie dać Boże, — trafiła do rąk kilkunastoletnich chłopców, to efekt byłby podobny do tego, jaki przed laty w tym samym wieku wzbudzała w nas lektura o przygodach w świecie Indian: podwileńskie laski zaroilyby się od mało letnich przemysłników z tornistrami jako „noskami” na plecach, w przydrożnych krzaczkach nie jeden z młodocianych ryzykantów zasiadłby z rezultatem ojcowską latarką w lewej ręce, a z pułchaczem, jako imitacją niezawodnego „naganu” w prawej, — czalując na partię „powstańców” wracających z grzybami do domu, a Bogu ducha winne Nastusie i Małki dwo-rowe nie miałyby ani chwili spokoju od mlekiem pijanych gołowąsów.

Być może, że takie zestawienie powieści Piaseckiego z książkami K. Maya niezbyt dokładnie oddaje cha-

rakter i ciężar gatunkowy „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy”, nie mniej jednak utwór ten posiada pewne właściwości, które pozwalają porównywać go z przykładami sensacyjnej, awanturniczej beletrystyki. I — co gorzej — porównanie to nie zawsze wypada na korzyść naszego debiutanta — zwłaszcza jeśli chodzi o kompozycję utworu. Wprawdzie i opowiadał ją Maya — jak przystało na typowe powieści awanturnicze — opiera się tylko na losach jednego czy paru bohaterów, ale przygody, przez które oni przechodzą, zawsze ujęte są w ramy zdarzeń, powiązanych ze sobą jakimś wątkiem i dążących do pewnego wspólnego zakończenia. Akcja bohaterów w takich utworach zmierza zwykle do jakiegoś konkretnego celu (pokonanie wrogów, odnalezienie zakopanych skarbów, uratowanie pochwyconych przyjaciół itp.) i kolejne przezwyciężanie łańcucha przygód, które spotykają ich na tej drodze, stanowi właśnie fabułę opowiadania. Moment, w którym ci bohaterowie po przebrnięciu całego mnóstwa różnych perypetyj osiągną wreszcie swój cel, jest jednocześnie

końcem utworu. W rezultacie książki takie sprawiają wrażenie opowiadań o szeregu organicznie powiązanych zdarzeń, stanowiących razem pewną zakończoną całość.

A jak wygląda to u Piaseckiego? Ze względu na temat „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy” rozpadła się wyraźnie na dwa rodzaje motywów. Jedne z nich dotyczą przemysłniczych przygód bohatera, drugie zaś — erotycznych. Ani te, ani tamte nie tworzą w fakturze utworu jakichś większych zwartych całości, wyprawy za granicę i przygody miłosne przeplatają się raz po raz i związek, jaki zachodzi między oboma warstwami utworu jest najczęściej tylko zewnętrzną, gdyż w paru jedynie wypadkach można by go określić jako powiązanie przyczyłowe (bieg zdarzeń jednej warstwy motywów wywołuje nową przygodę w drugiej ich warstwie — np. bitwa z Alfredem i zasadzka u Lom). Wszystko to, o czym przed chwilą wspominaliśmy, należałoby — oczywiście — zapisać raczej na plus niż minus kompozycji utworu, wprowadzenie bowiem drugiego rodzaju motywów znakomicie

Wieś węgierska, licząca 25.000 mieszkańców

Na skraju wielkiej niziny węgierskiej leży miejscowość Oroshaza, wieś, licząca 25 tysięcy mieszkańców. Jest to właściwie już miasteczko i obecnie ponownie projektowano nadać tej olbrzymiej wsi, która rządzi się według starych szematów miejskich, prawa miasta i odpowiedni aparat administracyjny. Ale mieszkańcy Oroshazy są dumni z tego, że są największą wsią węgierską, poza tym są zupełnie zadowoleni z prostoty w administracji. I jeżeli przyjrzeć się rezultatom, jakie tu administracja daje, musi się przyznać mieszkańcom rację. Na przykład mają własną szkołę rolniczą, urządzone według najnowocześniejszych metod, gdzie synowie wieśniaków kształcą się teoretycznie i praktycznie i skąd wracają potem na ojcowiskie zagrody; hodowla bydła u nich stoi bardzo wysoko, a wyhodowane tam sztuki otrzymują przeważnie najwyższe premie na wystawach rolniczych w Węgrzech. Również hodowla drobiu jest przedmiotem dumy tamtejszych gospodyń i osiąga na tygodniowych targach obroty dochodzące do tysięcy pengo. Indywidualnie np. wagonami eksportuje się do Anglii. Aby zaś jak najwięcej pieniędzy pozostało we wsi, urządzonej własną rzeźnię drobiu i własne tu czarnie.

Kwitnie także handel i przemysł. Targi tygodniowe są osobliwością. Przybywa na nie po 3—4 tysiące wozów, wśród których krążą wieśniacy odziani w typowe „baranie”, rozmawiając o giełdzie budapeszteńskiej, amerykańskich notowaniach etc. Bo wieśniacy z Oroshazy chociaż nie chcą mieć „rafusza”, posiadają dobre informacje o rynku międzynarodowym.

Oroshaza wprowadziła w czyn naukę Forda, że rolnictwo jest najidealniejszym przemysłem, a stale wzrastająca intensywność obrotów handlowych sprawia, że wieś rozwija się coraz lepiej, zaś młoda generacja nie tylko nie ucieka do miast, lecz tkwi na odziedziczonym zagrodzie albo też pracuje we wsi, jako rzemieślnicy lub kupcy.

75-lecie wynalezienia torpedy

Wynalazcą torpedy był oficer marynarki austriacko-węgierskiej. Balazs Luppis. Był młodym jeszcze podporucznikiem, gdy powierzono mu obronę wybrzeża Cattaro, podczas wojny austriacko-węgierskiej. Wtedy to przyszło mu na myśl aby zastosować torpedę, jako środek obrony i ataku. Występuje ze służby czynnej aby móc poświęcić się całkowicie pracy nad wynalazkiem.

Torpeda Luppisa była to z początku zwykła mina, która mogła się poruszać na wodzie. Wydłużoną formę cygara nada-

no jej dopiero później. Pierwsza torpeda była to łódeczka mała, pokryta masą korkową, na przedzie której znajdował się zapalnik połączony z nabojem.

Udoskonalwszy swój wynalazek Luppis przedstawił go ministrowi wojny. Wyśmiano go. Luppis nie zraził się tym i pracował dalej. W 1862 r. Luppis znajduje je pomoc finansową u jednego ze swych znajomych, co pozwala mu już na należyte przygotowanie modelu torpedy. W trzy lata później zjawia się już torpeda jako broń istotnie groźna i znajduje uznanie we wszystkich flotach wojennych.

or.

Nadużycia w T-wie Opieki Rodzinnej nad psychicznie chorymi

Pisaliśmy w swoim czasie na temat załóg i wal i władzę w T-wie Opieki Rodzinnej nad psychicznie chorymi — oddział w Rudzińskich. Zarząd tego oddziału był wszelkimi siłami zwalczany przez grupę malkontentów, wśród których tej wodził pewien obywatel. Obecnie stosunki te zmieniły się na tyle, że wybrano nowego prezesa z pominięciem obu powasniowanych grup.

W okresie tarć i walki o prezesurę, kiedy na stanowisku tym (płatnym) znajdował się p. Łazarz, wykryto w T-wie nadużycia. Mianowicie skarbnik Aleksander Kamiński (płatny) zaskoczył rewizją nie mógł wyliczyć się z 1145 złotych. Tłuma czył się, że zgubił je itp. Chociaż wkrótce sumę tę zwrócił Towarzystwu, to jednak

sprawę skierowano do sądu.

Wczoraj w sądzie okręgowym Kamiński w dalszym ciągu podtrzymywał, że nie mógł zgubić. Twierdził, że jako skarbnik pracował w nienormalnych warunkach. Nie miał godzin urzędowania, sprawy pieniędzy nie załatwiał nierzadko przygodnie na ulicy, na stacji kolejowej itp. miejscach, w których „łapał” go interesanci. T-wo kasy nie miało. Nie mając gdzie trzymać pieniędzy nosił je zawsze przy sobie, bo nie miał pewnego schowka.

Zdarzało się, że dzwigał w teczkach po 12 kg. bilonu.

Po wykryciu braku 1145 zł. Towarzystwo zaufało sobie kasę.

Sąd skazał Kamińskiego na 1 rok aresztu i zawiesił wykonanie tej kary.

(z).

72-letni znęcał się nad 15-letnią

Do policji w Warszawie zgłosiła się 15-letnia Irena Waśkowiczówna, mieszkająca w Międzyzdrojach i złożyła rewelacyjne zeznanie. Dziewczyna była tak wyczerpana i pobita, że musiano jej udzielić pomocy lekarskiej, poczym dopiero mogła złożyć oskarżenie.

Jak wynikało z jej opowiadania, przed 4-ma miesiącami przyjął ją do służby u 72-letniego Antoniego Gosika z Międzyzdrojów. Po kilku dniach Gosik do puścił się na dziewczynę gwałtu. Zwyczajnie starzec bicia i białem zmuszał dziewczynę do uległości, zamykając ją noc w piwnicy.

Dopiero obecnie Waśkowiczówna zdo-

łała zmylić czujność prześladowcy i zbiegła w nocy w kierunku Warszawy, gdzie ma krewnych. Sposprężony ucieczkę swej ofiary Gosik udał się w pogoń. Rano sposprężony dziewczynę i pogonił za nią. Ścigana schroniła się w komisariacie, gdzie opowiedziała o tragicznym prześladowaniu.

Po otrzymaniu tych relacji, policjanci aresztowali oczekującego przed komisariatem zwyrodnialca. Znalezione przy nim butelkę kwasu solnego, którym zamierzał oblać twarz dziewczyny. Gosika osadzono w więzieniu. Ofiarę zbrodniczego starca odesłano do szpitala.

Gniazda z... profesorskiej czupryny

Niemiecki profesor Langwiesche jest wnanym przyjacielem zwierząt i odczuwa troskliwą, prawdziwie ojcowską opiekę szczególnie ptaki. Ostatnio pan profesor wpadł na miły pomysł: pomaga swym małym przyjaciołom w budowie gniazd. Dostarcza im mianowicie budulca w postaci... własnych włosów, które zbiera u swego fryzjera.

Swą akcję rozpoczął od pewnego szczygła, któremu profesor ofiarował swe loki, składając je na gałęzi jednego z drzew w ogrodzie muzealnym. Szczygieł nie ośmieszał skorzystał z darmowego budulca i tak powstało w ogrodzie gniazdo z włosów pochodzących z profesorskiej głowy.

Piąsecki jednak nie poszedł tą drogą, wolął napisać powieść bez jakiegokolwiek problematyki i szerszych horyzontów myślowych i to właśnie sięga jego utworu do rzędu powieści awanturniczych i pozwala zgłosić pod adresem autora pretensję o zlekceważenie jednej z głównych zasad tego rodzaju literackiego, pozwala upomnieć się o zwarta dramatyczne akcje, która wiązałaby poszczególne epizody w jednolitą, zamkniętą całość.

A tu akcji takiej nie ma. Sam bohater nie zdaje sobie sprawy, po co właściwie chodzi z towarem za granicę i rozbija partie dawnych swych towarzyszy. Że nie dla pieniędzy —

to autor powiada o tym nie raz, jeden A także i nie dla zemsty tylko, bo widać to z zakresu, jaki ogarnęła rozbójnicza działalność Władka. Pozostaje więc tylko romantyczna „żądza przygód”? Ale w takim razie dlaczego ustaje ona w końcu powieści i co zmusza Władka do porzucenia dotychczasowego zawodu? Brak towarzyszy? Takich jak Grabarz czy Szczur znalazłby przecież wielu, a i propozycja Joska Gesiarza nastrocza wszakże świetną okazję do dalszego folgowania tej „żądzy przygód”. Zakończenie utworu wydaje się przeto sztuczne i nieprzekonywujące: opowiada nie Piaseckiego mogłoby równie dobrze urwać się o parę rozdziałów wcześniej (np. — po śmierci Saszi Webliża lub Grabarza), jak też ciągnąć się jeszcze całymi tomami w nieskończoność — aż do śmierci bohatera, opowiedzianej przez jakąś trzecią osobę i całkowitego wyczerpania się... inwencji u autora, a cierpliwości u czytelnika.

Spór o 20 milionów złotych Nieporozumienie w rodzinie ks. Pszczyńskich

Głośna sprawa o spadku po księciu Pszczyńskim jest wciąż aktualna. Obecnie warszawski sąd okręgowy ma rozpatrywać pewien mały jej fragment.

Aleksander hr. Hochberg, wraz ze swym bratem Bolkiem i obywatelom greckim Francem Grunwaldem zawarli umowę i będą dążyć wspólnie do windykacji należnego im majątku po stryju, którego dzierżycielem był stary ks. Pszczyński, a po uzyskaniu go podzielił na równe części między siebie.

Właściciel majątek ten dziedziczyć miał w całości Aleksander, ale spisał wyżej wymienioną umowę, żeby uzyskać pomoc przy odzyskaniu pieniędzy. Sąd

polubowny przyznał na rzecz Aleksandra sumę spadku po stryju w wysokości 20 milionów złotych.

W międzyczasie zmarł hr. Bolko, a że na jego imieniu nieleńskich dzieci wyśpławiła w myśl podpisanego układu o części przynależnej jej sumy, przypadającą jej z podziału spadku.

Jak się jednak okazało tekst umowy, spisanej między trzema współnikami zagiął, wobec czego wdowa po hr. Bolku wystąpiła za pośrednictwem dwóch adwokatów warszawskich do sądu przeciwko Francowi Grunwaldowi, oskarżając go o zniszczenie tekstu umowy.

Fałszywy alarm o pożarze w Teatrze Wielkim w Warszawie

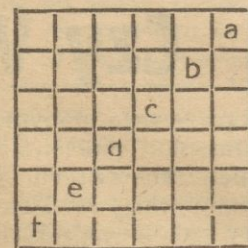
Wszystkie oddziały straży ogniowej w Warszawie zostały zaalarmowane o pożar w Teatrze Wielkim. Na miejsce zjechały I, II, III i IV oddziały oraz główny komendał strażi Geysztor. Jak się okazało, był to fałszywy alarm, wywołany zapale-

niem się beczki ze smołą na podwórzu domu nr. 9 przy ul. Focha. Kłęby dymu, które unosiły się nad ulicą, wywołały wrzenie i pali się Opera i były bezzasadne przyczyna zaalarmowania straży.

ty jakiegoś „romansu”, jego bohater zbiera sukcesy miłosne pełną garścią na prawo i na lewo, bez trudu, kłopotów i przeszkód, tak tradycyjnie uszytych w dotychczasowej beletrystyce. Obchodzi się bez specjalnych starań, próżnych słów i ceregieli. To też nie ma tu żadnej „akcji miłosnej”, jest tylko szereg przygód co najwyżej o znaczeniu epizodowym. Jedna przygoda nie wiąże się wcale z drugą, „przyjaciółki” nie wchodzi wzajem w drogę i bohaterowi nie nie przeszkadza rozpraszanie się na kilka frontów jednocześnie. Złaskie, że nie ma mowy o żadnej „miłości”, gdyż sprawy te zostały dość brutalnie wyciśnięte ze wszelkich rysów głębszych i piękniejszych, obdarte z jakiegokolwiek cech człowieczeństwa i sprowadzone do wspólnego mianownika z instynktem zwierzęcym. Niekiedy pozostawia to nawet dość charakterystyczny ślad w stylu Piaseckiego: bohaterowie jego defilują przed grupą panien „jak koczowniców” i „jak indyktów” lub „pawie” (por. str. 63, 183 i in.), dziewczęta zaś „rechoczą”, oglądają się „krowimi oczami” i „zostawiają po

Rozrywki umysłowe

11. UZUPEŁNIANKA (3 punkty).



Puste pola wypełnić literami tak, by powstały wyrazy o następującym znaczeniu:

1. Część świata.
2. Tymczasowa władza litewska w Wilnie.
3. Członek rodziny.
4. Miejscowość znana z klęski Austriaków.
5. Inaczej morka.
6. Ryba morska.

12. LOGOGRYF SYLABOWY (2 p-ty)

Odgadnąć pięć wyrazów dwusylabowych o podanych znaczeniach. Pierwszą sylabę dadzą rozwiązania.

1. Zabudowanie gospodarskie.
2. Zdobywca Sybiru.
3. Napój.
4. Zwierz wspaniały (wspak).
5. Płat ziemi (przy pługu).

13. ODRZUCANKA (3 punkty).

TWORKI. Z podanego wyrazu odrzucić jedną literę, a z pozostałych utworzyć nowy wyraz. Z drugiego wyrazu znowu odrzucić literę i utworzyć nowy wyraz itd. aż zostanie jedna tylko samogłoska.

14. PRZESTAWIANKI (po 2 punkty).

Dziś zagadki powtarzamy, gdzie syla by przestawiamy, a tych sylab mamy dwie.

Wprost — chorobą nosa jest dość częstą. Wspak — przyrządem jest luchennym.

Wprost — niezbędne w telefonie. Wspak — zaś trzyma wszelkie domy.

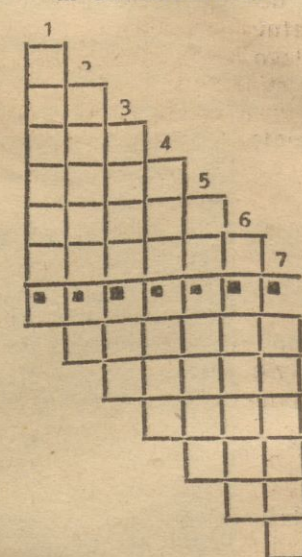
Wprost — należności jest częścią. Wspak — wagi towarem, terminem kupieckim.

Wprost — miasto z naffy słynie. Wspak — męskie, bardzo znane, imię.

Wprost — od wylewu chroni. Wspak — trzeba chodzić po niej.

15. SCHODKI (3 punkty).

E. Stronczakówna.



Wpisać pionowo wyrazy o następującym znaczeniu:

- 1) Pakiet.
- 2) Kłopot.
- 3) Rzadka rzecz.
- 4) Malarz polski.
- 5) Budowla.
- 6) Sprzęciw.
- 7) Prawnik.

znaczone (tłusto) czytane po ziomo, dają rozwiązanie.

Cz. Zgorzelski.

Po zamknięciu Jarmarku Poleskiego

Według dotychczasowych obliczeń, znajdujących się w posiadaniu Dyrekcji II Jarmarku Poleskiego, zwiększyła wystawę 30.473 osób, przy czym w tę liczbę nie wchodziły turyści, którzy korzystali z kuponów przy kartach uczestnictwa.

Finansowo wynik imprezy wykazał pewną nadwyżkę w stosunku do preliminarzanego budżetu. Dochód ze sprzedaży biletów wstępu i opłaty za stoiska przewidywano na 7 i 5 tysięcy złotych, uzyskano zaś 9 tys. i 8.100 złotych.

Ten stosunkowo dobry wynik bynajmniej nie świadczy o tym, że wszystko było bez zarzutu. Było szereg nie dościgniętych, zaznaczył się brak uzgodnienia akcji między poszczególnymi resortami, biorącymi udział w organizacji jarmarku.

Jednym z najbardziej niefortunnych posunięć była decyzja władz kolejowych, uprawniająca nabywców kart uczestnictwa do korzystania ze zniżek tylko do 31 sierpnia. Jakimi pobudkami kierowały się władze P. K. P. w danym wypadku, ustalić trudno. Stwierdzić tylko można, że pod czas pięć dni istnienia, po 31 m. ub. Jarmark zmniejszał się do zakresu ściśle lokalnego.

Nie mniej dziwną wydaje się oszczędność w wydrukowaniu kart uczestnictwa (wszystkiego 13 tys.). Spowodowało to, że szereg miejscowości pozostał bez możliwości wzięcia udziału w „Dniach Polesia”.

Gdyby te niedociągnięcia nie miały miejsca, frekwencja na Jarmarku byłaby znacznie większa. Przecież za interesowanie smutną egzotyką Polesia sięga daleko za granicę kraju, czego świadectwem może być liczny pobyt na Jarmarku przedstawicieli prasy niemieckiej, francuskiej i angielskiej.

Drugim powodem względnie słabej frekwencji przyjeżdżnych był niefortunny wybór czasu. Koniec sierpnia nie zawsze i nie wszędzie odznacza się piękną pogodą. Najlepszy przykład — Śląsk, gdzie zimno i ulewnie deszcze wcale nie oddziaływały dodatnio na zamiary wycieczkowe. Do tego trzeba dodać, że sezon urlopowy miał się ku końcowi, co również nie pozostawało bez wpływu na frekwencję.

Wreszcie pośpiech, z którym czyniono przygotowania do imprezy, wpłynął negatywnie na udział poważniejszych firm w imprezie.

Oto w kilku słowach niedomaga organizacyjna Jarmarku. Jeśli do tego, że kolegium władz imprezy było zanadto rozbudowane, tak że hamowała inicjatywę jednostek, stanie się zrozumiałe, jakie trudności miał przed sobą dyr. Jarmarku p. Dołęga — Kamiński.

Najlepszym rozwiązaniem tych trudności byłoby wyjęcie Jarmarku Poleskiego z pod kompetencji Zarządu Miejskiego, przynajmniej w dziedzinie organizacyjnej, i utworzenie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli samorządów miejskich i terytorialnych, która zajęłaby się organizacją imprezy.

Do dyspozycji władz Jarmarku powinien być oddany pewien kapitał, umożliwiający prowadzenie reklamy w zakresie opartym nie tylko na dobrej woli prasy i jej bezinteresownej współpracy, lecz na dobrze zorganizowanej, płatnej akcji w postaci ogłoszeń, wydawnictw, broszur, fotografii i t. d.

Trzeba mieć nadzieję, że w roku przyszłym Jarmark Poleski będzie cieszył się jeszcze większym powodzeniem, dajmy na to i że nauka dwu pierwszych lat nie pójdzie do lasu.

Jeżeli jednak znaczna część tegorocznych wystawców nie poniosła strat w związku z udziałem w poleskiej imprezie, świadczy fakt zarezerwowania przez szereg firm miejsc w pawilonach na rok następny.

Jeszcze jedna sprawa wymaga poważnego przygotowania. Zakwaterowanie. Ujęcie całokształtu zagadnienia organizacji noclegów stanowi bezwzględnie ważną i decydującą o powodzeniu imprezy kwestię. Brak kwatery dał się już w tym roku dotkliwie odczuć. Sprawy tej nie należy traktować jako drugorzędnej.

Set.

Rewizje u ludowców w Krakowie

We środę przeprowadzono rewizje w mieszkaniach działaczy ludowych w Krakowie, a to u dr. Grodzkiego, red. „Płasza” Bielenina i sekretarza stronnictwa Mierzwę. Rewizje trwały po kilka godzin. Również przeprowadzono rewizję u Wojciecha Marchwickiego, b. prez. Str. Lud. pow. krakowskiego w jego majątku Plaskach Bielskich. U red. Bielenina skonfiskowano dwie kartki z życzeniami przesłane przez Kłomnika.

S. p. prof. T. Pini

We Lwowie zmarł ś. p. Tadeusz Pini, znakomity polonista i historyk literatury.

S. p. prof. Pini urodził się w roku 1872 we Lwowie, gdzie też ukończył uniwersytet. Następnie pracował w szkolnictwie, poczynił chlubną działalność kulturalną i wydawniczą. W okresie przedwojennym był redaktorem zbioru wydawnictw „Nauka i sztuka”, „Parnas Polski”, „Historia malarstwa”, „Biblioteka klasyków polskich” i „Pamiętnik literacki”.

(organ Tow. im. A. Mickiewicza we Lwowie).

W okresie powojennym odznaczył się jako znakomity, opierający się na wybitnej erudycji autor monografii historyczno-literackich, jak monografia o Krasieńskim, Syrokomli, Ujejskim, romantyzmie polskim, o sztuce polskiej i t. d. Równocześnie był dyrektorem wydawnictwa „Biblioteka Polska” w Warszawie.

Warta zerwała stosunki sportowe z Pogonią

Poznańscy grożą skierowaniem sprawy meczu z Pogonią do prokuratora

Odbyło się w Poznaniu zebranie zarządu klubu sportowego Warta, na którym omawiano wypadki, jakie wydarzyły się na meczu ligowym z Pogonią we Lwowie. Zarząd warty stwierdził, że szereg graczy poznańskich odniósł poważne kontuzje i, być może, trwał kaleki, wobec czego Warta zakłada protest i domaga się natychmiastowej reakcji ze strony władz sportowych w obronie zdrowia młodzieży. Zarząd Warty uchwalił następnie protest przeciwko weryfikacji tych zawodów rozegranych w anormalnych warunkach i zakazanych nielegalnie przy udziale 7-miu zawodników. Dalej klub postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu Ligi o zezwolenie na skierowanie sprawy do prokuratora, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych rozmyślnego porażenia zawodników Warty. Wreszcie zarząd klubu wystąpił do zarządu Ligi o przesunięcie zawodów ligowych z Garbarni i AKS na termin późniejszy, gdyż Warta wobec rozbicia graczy nie dysponuje pełną drużyną ligową. Aż do czasu otrzymania pełnej satysfakcji klub poznański postanowił zerwać wszelkie stosunki sportowe z Pogonią.

Młodość jest rzeźbiarką, co wykują żywot cały.
S. Krasiński
Czas pomyśleć o lekturze szkolnej, którą w komplecie ma
Czytelnia „Nowości”
Wilno, Jagiellońska 16—5. Tel. 13-70
Czynna od g. 11—19. Warunki dostępne

Budowa przekątnikowej radiostacji w Głęboku wkracza na tory realizacji

W związku z projektowaną budową w Głęboku radiostacji przekątnikowej ostatnio bawili w Głęboku przedstawiciele Polskiego Radia, którzy dokonali oględzin miejscowej elektrowni i pomiaru terenu. Zaznaczyć należy, że ewentualna budowa radiostacji przekątnikowej w Głęboku będzie miała doniosłe znaczenie, bowiem umożliwi ludności wiejskiej, posiadającej aparaty detektorowe, odbieranie audycji polskich i niewątpliwie przyczyni się do rozwoju radiofonizacji wsi.

Ze względu na projektowaną budowę radiostacji przekątnikowej, Zarząd Miejski w Głęboku zamierza do jesieni 1938 r. rozbudować elektrownię miejską przez ustawienie nowego zespołu o sile do 400 kw. Jako paliwo do nowozbudowanej elektrowni zarząd miejski zamierza wykorzystać torf, znajdujący się na terenie miasta. W wypadku zastosowania torfu, jako paliwa, cena prądu będzie mogła się obniżyć do 20 proc.

Zapisy na Studium Rolnicze U. S. B.

Dyrekcja Studium Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, że zapisy na I-szy rok Studium Rolniczego będą się odbywały w czasie od 20 września do 2 października 1937 r. w kancelarii Studium (Uniwersytecka 3).

Przy zapisach będą mieli pierwszeństwo kandydaci, posiadający praktykę rolniczą.

Studia na Studium Rolniczym trwają

4 lata, poczem studenci po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu, otrzymują tytuł inżyniera rolnictwa.

W czasie studiów Dyrekcja Studium Rolniczego ułatwia odbycie praktyk rolniczych bądź to w majątkach Fundacji Żemiosławskiej, bądź w majątkach uniwersyteckich oraz rolniczych stacjach doświadczalnych i gospodarstwach prywatnych.

Sieć autobusowa na Wileńszczyźnie

Wileńszczyzna ma stosunkowo gęstą sieć linii autobusowych. Odczuwa się po niej zaledwie kilku nowych linii. A więc: 1) Brasław—Szarkowszczyzna—Głębok; 2) Brasław—Przebrodziej—N. Pohost—Hermanowicz—Łużki; 3) Oszmiana—Gruzyski—Dziwieniszki—Gieranony—Trokiele—Lida; 4) Głębok—Plisa—Ziabki—Prozoroki—Jazno—Dzisna.

Ponadto linia Wilno—Miadzioł wymaga przedłużenia, a to w taki sposób, by okrążyła ona jez. Narocz. Komunikacja taka stała się niedozowna ze względu na szybko wzrastający z roku na rok do regionu Narocz napływ turystów, którzy nie koncentrują się już w dotychczasowych ośrodkach (wieś Kupe i Schronisko T-wa Przyjaciół Narocz), lecz zamieszkują we wszelkich osiedlach w pobliżu Narocz.

Jednocześnie konieczne jest skoordynowanie przyjazdu pociągów na st. kol. Narocz z rozkładem jazdy autobusów tak, aby osoby przybywające pociągami miały możliwość odbycia ewent. dalszej drogi do schroniska na przeciwnym brzegu autobusem.

Byłaby również wskazana zmiana trasy na linii Wilno—Brasław w taki sposób, by linia ta przebiegała również i przez Dryświaty. Przemawiają za tym względy turystyczne, gdyż nie tylko Narocz, lecz i Brasławszczyzna ściga z każdym rokiem coraz więcej turystów.

Konieczne prace w sadzie

Należy zbierać i niszczyć owoce robaczywe i zgniłe oraz na drzewach zakładać opaski chwytne. Pod koniec września i na początku października zakładać opaski lepowe na drzewach owocowych przeciwko przedzikowi przedzikowi. Opaskę lepową należy zakładać na pnie drzew, aby zatrzymać bezskrzydlate samice wędrujące z ziemi do korony drzewa celem złożenia tam swoich jaj. Każda samica składa około 200 jaj, umieszczając je pojedynczo lub po kilka na gałązkach w pobliżu pązków. Jaja te zimują a na wiosnę wylęgają się z nich małe zielone gąsienice, które wygryzają małe rozwijające się pączki liściowe i kwiatowe, a następnie niszczą liście i za wiązki owoców. Na jedno drzewo 20 lat nie wychodzi około 7 gramów lepu, t. j. 1 kg wystarczy na 100—140 szt. drzew. Materiał na opaski lepowe można nabyć w każdym syndykacie rolniczym. Opaski lepowe zakładamy również na drzewach owocowych na wiosnę w kwieciu i maju, by chwycić różne owady i gąsienice polujące po pniu do korony.

Szarańcza spustoszyła sady i pola na Wołyniu

Min. Rolnictwa otrzymało raport o rzadko występującej w Polsce klęsce szarańczy. Szarańcza ta pojawiła się w powiecie tuckim, woj. wołyńskiego, niszcząc doszczętnie drzewa w sadach i rośliny o-

Spadochronowy desant w Wilnie

w najbliższą niedzielę

Desant kilkudziesięciu spadochronów będzie miał miejsce w niedzielę nad samym miastem, około godz. 12 w południe. Z samolotu znanej fabryki czekolady E. WEDEL struną na Wilno nie tylko miniatury pilotów, ale i paczuski ze słodyczkami WEDLA. Kto złapie taki spadochron napewno nie pozaluje fałszy.

O szczerkach jednak milczymy: dowiedzą się o nich wszyscy w czasie desantu. W razie niepogody desant odbędzie się w następną niedzielę, t. j. 19 września.

Szczepienia rozpoznawcze na nosaciznę

Starosta Grodzki Wileński podaje do publicznej wiadomości, że na terenie Wilna wszystkie zwierzęta jednokopytkowe będą poddane szczepieniu rozpoznawczemu na nosaciznę w następującym planie:

- 1) Komisariat I i V — rynek Ponarski dn. 8/9, o godz. 7 rano.
- 2) Komisariat III i VI — rynek Kalwaryjski dn. 13/9, godz. 7 rano.
- 3) Komisariat IV — rynek Kalwaryjski dn. 20/9, godz. 7 rano.

Zwierzęta, które nie mogą być doprowadzone w wyżej podanym terminie, winny być doprowadzone w dniu 22-go września o godz. 7 rano na rynek Ponarski.

Szczepieniu podlegają wszystkie zwierzęta jednokopytkowe (konie, muły, osły) niezależnie od tego, czy były poddawane szczepieniu w roku ubiegłym, czy też nie.

Posiadacze, którzy nie doprowadzą swych zwierząt do szczepienia ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub będą karani grzywną do 1000 złotych.

Brak borowików

Panująca od szeregu tygodni ciepła i ładna pogoda z małymi opadami atmosferycznymi spowodowała, że urodzaj na borowiki jest niewielki. Daje się to zaobserwować przede wszystkim na rynkach. Ilość borowików na rynkach jest znikoma.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w rejonach grzybowych. Agenci i drobni dostawcy grzybów dla hurtowników i eksporterów narzekają na brak surowca.

O ile pod tym względem sytuacja nie ulegnie poprawie, tegoroczny sezon w branży grzybnej nie będzie pomyślny.

Sprzedaż książek pod terrorem

Agenci księgarni wojskowej przed sądem

Na terenie Wilna grasowało i grasuje sporo indywiduów, sprzedających na raty w sposób niezwykle natrętny i bezczelny przeróżne wydawnictwa firm zamiejscowych. Najczęściej tacy panowie reprezentują jakąś naprawdę poważną instytucję, posiadającą często nawet bardzo poważne wydawnictwa, lecz instytucję, która nie zdaje sobie sprawy (do czasu) jakiego rodzaju panów zatrudnia w charakterze swoich domokrajnych agentów.

Na placę najprzeróżniejszego rodzaju panów, sprzedających w wszelkie sposoby wcinając upatrzoną ofertę kosztowną i właśnie tej „ofiarze” niepotrzebną książkę, nierzadko każdy urzędnik, każdy posiadacz większego mieszkania prywatnego, budzącego zaufanie agenta pod względem zamożności jego lokatora.

„HULTAJSKA” TRÓJKA.

Jedną z grup agentów, grasujących w Wilnie, była trójka, składająca się z niejakich Bolesława KRETOWICZA, lat 35, karanego za przywłaszczenie 100 zł. trzy miesięcznym więzieniem; — Władysława TOMCZYKA, lat 29, karanego za przywłaszczenie 2 zł. 50 gr. oraz Czesława ŻARNO-GAWKOWSKIEGO, lat 38.

Trójka ta, pozostająca ze sobą w dobrej komitywie, sprzedawała na raty wydawnictwa Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie.

Tomczyk oraz Kretowicz byli agentami

leż księgarni, Gawkowski pomagał im swoim imponującym wzrostem i twardym, rozkazującym tonem głosu.

W jaki sposób trójka obrabiała swoich klientów mogą dać pojęcie zeznania p. Heleny P., urzędniczki Ubezpiecz. Społ. oraz księdza Sawiełłja Siergiejewicza z prawosławnego klasztoru św. Ducha w Wilnie.

Do p. Heleny P. agenci przyszli we dwójkę, po południu. Gdy odmówiła na bicia wydawnictwa „Polska na Morzu”, oświadczyli, że odmowa ta może mieć dla niej przykre skutki, ponieważ skierowali ich do niej pewien pan z ministerstwa, będąc przekonany, że ona jako patriotka nabydzie wydawnictwo. Przekonywali ją w ten sposób w ciągu dwóch godzin. Zastroszona i zmęczona do utraty przytomności p. P. nabyła książkę wpłacając za datę.

— Uważam to jednak za gwałt nad moją osobą — oświadczyła wczoraj w sądzie.

— Trzeba ich było wypędzić — odpierali to przewodniczący rozprawy.

Ks. Siergiejewiczowi agenci dowodzili, że wszyscy już książkę prawosławni nabyli to wydawnictwo — uważają więc, że i on nie powinien odcigać się z wykazaniem swego patriotyzmu.

PODAWALI SIĘ ZA OFICERÓW REZERWY.

Wczoraj przed sądem okręgowym trójka agentów odpowiadała za nadużycia

pieniężne na szkodę księgarni wojskowej. Zarzucono im przywłaszczenie ponad 300 zł. i podrabianie zamówień.

Oskarżeni nie przyznali się do winy i dawali wykrętne wyjaśnienia.

Na rozprawie wyszło na jaw, że „trójka” agentów podawała się często za oficerów rezerwy. Dla skutecznego zaś rasowania osób upatrzonych na klientów powoływali się na „zawrotne” znajomości i stosunki w ministerstwach. Dawali do zrozumienia, a nierzadko i otwarcie grozili, że w razie nienabycia wydawnictwa Księgarni Wojskowej można narazić się na przykre konsekwencje.

A ludzie bali się naprawdę i kupowali.

Przedstawiciel urzędu śledczego twierdził, że Tomczyk, nie mając własnych stałych dochodów, żyje z nierządu, t. j. pozostaje na utrzymaniu pewnej nierządnicy. Gawkowski zaś w swoim czasie był włączony w brzydką sprawę wyludzenia pieniędzy.

ARESztOWANY NA SALI ROZPRAW,

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Kretowicza i Gawkowskiego na 1 rok więzienia każdego. Tomczyka zaś na 2 lata więzienia. Na wniosek prokuratora Tomczyk został aresztowany na sali sądowej i osadzony w więzieniu. (w).

Szczury

przeniosły się z hal na cmentarze warszawskie

Walka ze szczurami, prowadzona na targowiskach i składach towarowych w Warszawie dała osobliwy wynik. Mianowicie w ostatnich czasach zauważono ogromne ilości szczurów na cmentarzach powązkowskim i żydowskim. Cmentarz żydowski był do tego stopnia zaszczurzony, że

zdarzały się wypadki obgryzania ciał nieboszczek, składanych do trumien. Obecnie urządzenia trumienne i domu przed pogrzebowego zostały w ten sposób odnowione, że przy pomocy specjalnych urządzeń uniemożliwiono szczurom dostanie się do nieboszczek.

Mszą do nas...

Głos ze wsi w sprawach samorządu

Sledząc w „Kurjerze Wileńskim” za przebiegiem dyskusji w sprawie samorządu przyszedł do przekonania, że dobro samorządu terytorialnego leży wszystkim na sercu, poczynając od p. gen. Żelgowskiego i p. redaktora Piotra Lemiesza, a kończąc na nas drobnych rolnikach i szarych obywatelach, którzy najwięcej mają do czynienia z gromadą, gminą i powiatem. Nie ma dwóch zdań i każdy prawdziwy obywatel wie, że z głosem narodu obywateli, a to przed stawiciele w samorządzie musi się liczyć każdy przewodniczący. Tym czasem wskutek wadliwej ordynacji wyborczej i ustawy samorządowej, gromada, gmina a nawet i sejmik stały się zbiorowiskiem zastraszonych „podtłakiwaczy” którzy dziś gadają na stronie, lecz na posiedzeniach uporeczywie milczą lub potakują, a to z obawy żeby nie narazić się przewodniczącemu (staroście, wójtowi) który później jako urzędnik, rozporządzający wszelkimi środkami i wreszcie czepliwy się w rezultacie taki przedstawiciel — radny — musi sam zrzekać się mandatu, albo uzyskawszy wyrok sądowy nawet kilkukrotnie go aresztu, przewodniczący pozbawia mandatu i prawa wybieralności na przeciąg aż pięciu lat, a w praktyce, biorąc pod uwagę kadencję — na 10 lat. Jakże może być wyrazicielem opinii ludności taki radny w samorządzie gminnym niech posłuży następujący prawdziwy fakt. Członek Rady Gminy (on że b. ochotnik wojsk polskich, podoficer rezerwy i b. urzędnik państwowy — nigdy nie karany) na tle porachunków osobistych pokłócił się z wójtem, który korzystając z uprawnień służbowych za czął czepliwy się wszelkimi sposobami do radnego np. nie udzielał głosu, przerywał mowę, robił doniesienia itp.

W rezultacie wójt wytoczył aż pięć spraw rzekomo za demagogię, za zniesławienie wójta, za pogroźki itp. Wiadomo, że sądy też się mylą, a na każdego sprawę można znaleźć. Radny będąc człowiekiem biednym, nie mógł bronić się ani procesować a nawet apelować i wójt uzyskawszy tylko w dwóch sprawach wyrok skazujący po 7 dni aresztu pozbawił przedstawiela narodu w samorządzie mandatu i prawa wybieralności (jak jakiego zbrodniarza) na pięć lat co znaczy w praktyce na 10 lat.

I tak wójt który spowodował sprawę, który był świadkiem — oskarżycielem pozbawia radnego — przedstawiciela w samorządzie (wybranego przez społeczeństwo) mandatu i nawet prawa wybieralności na okres 10-letni. Za co? Że może kiedyś powiedział prawdę? Albo uraza osobistą przeniesioną na forum wyborcze? Nawet mówią, że radny ten będąc jednocześnie członkiem Komisji Rewizyjnej naraził się wójtowi że sprawiedliwie kontrolował jego czynności. Otóż z powodu „bliższej się sesji sejmowej może głos ze wsi dotrze do naszych panów posłów, którzy

powinni starać się ulepszyć ustawę samorządową, bo małeżko a prędko zabraknie głoszących i kandydatów, gdyż przy dzisiejszym życiu każdy może za jakieś drobne przewinienie dostać kożę (nie zawsze słusznie) kilkudniową i wtedy być pozbawionym prawa wybieralności i wyborów na kilka lat.

Co do wyroków sądowych pozbawiających praw zbrodniarzy, to oczywiście nikt nie powie ani słowa.

Dziwnym jest również, że każdy obywatel — interesant w urzędach państwowych (wskutek zarządzeń władz) obecnie jest traktowany jak najgłupszy, gdy natomiast taki kacyk gminny nie liczy się z ludnością którą jego wybrała. Należałoby ukrócić trochę kliki wójtowskie, bo to stwarza niechęć do swego samorządu — każdego zdrowo myślącego obywatela.

K. St.

OD REDAKCJI.

Coraz częściej napływają do nas oryginalne korespondencje w sprawie samorządu, organizacji rolnictwa i innych bolączek wsi. Przedrukujemy je bez poprawek, ze wszystkimi właściwościami stylu, jako wymowne dokumenty. Niestety, bardzo często na wyraźną, usilną prośbę autorów nie

możemy pod tymi korespondencjami podpisać nazwisk, ani ujawnić miejscowości, z których pochodzą.

Rozumiejąc aż nadto dobrze powody, które ich do tego skłaniają musimy się jednak zastrzec, że nie ujawniając nazwiska autora odbiera korespondencji znaczną część wartości, bo nie przyczynia się w takim stopniu do przełamania ogólnego nastroju zastrachania, jak korespondencja podpisana.

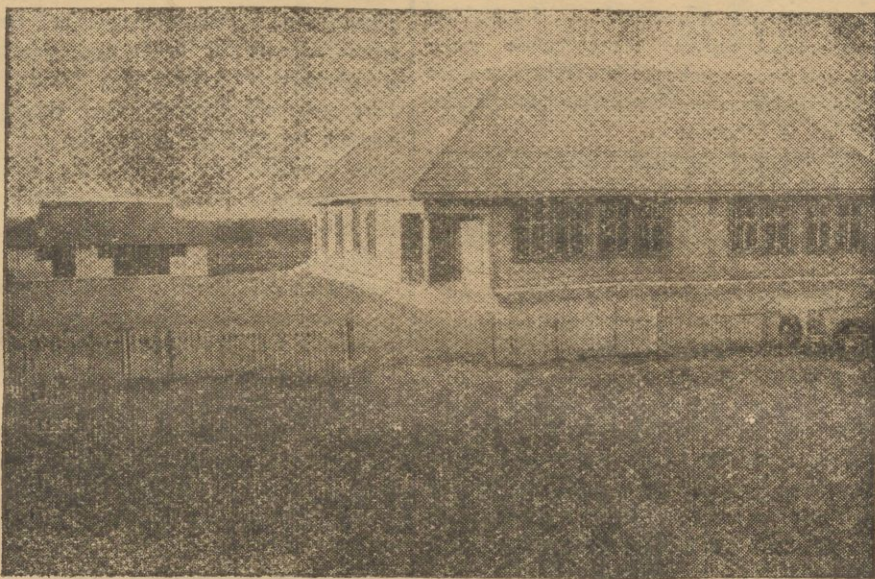
Większa ilość odważnych, podpisanych imieniem i nazwiskiem wystąpień natomiast mogłaby przyczynić się do zmiany sytuacji na lepsze. Ostatecznie żaden wójt, ani żaden starosta nawet nie zdoła wywrzeć nacisku na osoby, które napisały odważnie prawdę i bez względu na jakiejkolwiek groźby tej prawdzie zawsze gotowe są dać świadectwo. Chcąc coś zdziałać dla dobra społeczeństwa trzeba umieć stać czoło trudnościom.

Apelujemy więc, aby w miarę możliwości piszący do nas zgadzali się jednak na ujawnienie nazwisk.

Drugą prośbą naszą jest, aby ręko pisy pisane były atramentem i czytelnie. Szkoda, gdy ciekawy rękopis wędruje do kosza tylko dlatego, że jest trudny do odczytania.

A redakcja nie ma czasu na odczytywanie hieroglifów.

Szkoły im. Marszałka Józefa Piłsudskiego



Działka wiejska w pow. oszmiańskim uczęszcza już do 9 nowych publicznych szkół powszechnych 2, 3 i 4 klasowych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, liczących łącznie 23 izby szkolne. Szkoły te zostały oddane do użytku w dniu 3 września.

Budynki nowych szkół wzniesione zostały z uwzględnieniem współczesnych wymogów nauczania. Położone one są w widocznych miejscach i sprawiają, jako całość, doskonałe wrażenie. Są to solidne budynki drewniane, kryte czerwonym dachówką, wnętrza mają obszerne, dobrze rozplanowane. Podkreślić należy wyposażenie izb szkolnych w białe kaflo-

we piec.

Planowe i terminowe wykonanie nowych szkół przez samorządy gmin nie jest wynikiem energii i pracowitości organów samorządowych i poszczególnych jednostek, z których na wyszczególnienie zasługuje wójt gminy kucewickiej p. Kajetan Bożnowski wspólnie z kierownikami szkół we wsi Gieniewce p. Henrykiem Czajką, którzy poświęcał budowie całkowicie swój czas.

Zdjęcie przedstawia budynek Publicznej Szkoły Powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we wsi Gieniewce, gminy kucewickiej, pow. oszmiańskiego.

Niepożądany wojażer

„Kub jon pa hary chadziu i sołnca nie baczysz”

Na ogół nikt zdaje się nie czuje do nich szczególnego sentymentu, bo wizyta ich bije zazwyczaj w naszą kieszeń, jednakże w handlu komiwojażer jest — jakby tu powiedzieć — pionierem postępu i wszelkiej inowacji, gdyż wprowadza w ten ten nowy, coraz to lepsze artykuły i różne akcesoria, będące w użyciu ludzi mających i kulturalnych. Tak jest w mieście, gdzie kupcy znajdują się na towarze. Natomiast zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa na wsi, gdy komiwojażer zgłosi się pod strzechę takiego Iwana, Szaski, albo — za przeproszeniem — do takiej Józefowej Karłowanki, szlachcianki znaną tego, wychowaną w atmosferze „własnej” samowystarczalności i nieufności do wszelkich inowacji, jakkolwiek rozumieją już potrzebę wydzignięcia się ponad poziom pierwotnego bytu. Zresztą i w tym wypadku różnie bywa, ale najczęściej wizyta wojażera kończy się rozgoryczeniem i niechęcią do wszelkich poczynaniach naprawdę kulturalnych.

Oto dwa charakterystyczne obrazy: Do Mikołaja Iwaszki we wsi Ruka zgłosił się w ub. roku taki „miasłowy pan” z walizką, i „przywitawszy” pięknie z nieufnością spoglądającego nań Mikołaja, ostrożnie zaproponował nabycie zegarka. Na to stary chłop od razu zamachał ręką: „Nie, nie! Nie potrzeba. Daj pan spo-

kój. Mnie i bez zegarka dobrze...”

Ale wojażer nie daje za wygraną, wie jak do kogo podejść i czym ująć chłopca. Wyjmując z walizki małą pudełko, otwiera i pokazuje śliczny czerwony budzik — taki mały, okrągły, zgrabny, błyszczący zegarek — isfne cacko — i co naj ważniejsze — idzie Iwaszko patrzy z ukośną i myśli: prawda, jaki ładny, o!... zegarek, patrzcie ludzie... ostatecznie może przecież obejrzeć, zobaczyć. To nic nie kosztuje, ale zegarka nie kupi. O nie. Jest na co pieniądze wydawać...

Bierze zegarek do rąk, ogląda, nasłuchuje, a gdy zadzwonił — uśmiechnął się już uduchowiony i pyta. Tak sobie, niby od niechcenia, ile to cacko kosztuje?

16 złotych — pada odpowiedź. Ale to zegarek pierwsza klasa, nowość, nigdzie jeszcze nie ma takiego. Jak się nakręci raz, to idzie przez cały tydzień, bez żadnego kłopotu.

„Przez cały tydzień” — dziwi się Iwaszko, którego suma 16 złotych mocno przestraszyła. Lecz skoro taki budzik idzie przez cały tydzień, do tego dzwoni na zawołanie i w ogóle jest taki ładny... może i wart tyle.

A wojażer widząc, że wedkę dobrze zarzucił — dodaje:

— „Sprzedaję na raty. Jest to najlepsza marka. Zegar nowiutki. To złoto. a

nie zegar” — i tak mani, i tak zachęca, i tak wmawia, że nasz Iwaszko, co nie mógł się zdobyć na kupno nikłowej „cebuli” za 5 złotych, podpisał wiecznym piórem (też nowość, patrzajcie ludzie) podsunął deklarację, że spłaci raty i koszty przesyłki zegarka.

W rezultacie zapłacił za to cacko 24 złote i dziś chodzi z nim po Nowogródku, nie wiedząc, co z tym fantem robić, bo to ani chodzi, ani dzwoni i w ogóle nie wiadomo, jak się z nim obchodzić.

Drugi obrazek.

We wsi N. zjawił się wojażer sprzedający kosy, których jednak przy sobie nie posiada. Dziwne to mają być kosy. Nigdy nie rdzewieją, a koszą niczym żniwiarki. Koszują zaś tylko po 8 złotych.

Chłopi aż gęby porozdziawiali „...tylko po 8 złotych i kosi jak żniwiarka...”, gdy tymczasem w Nowogródku trzeba zapłacić za zwykłą kosę trzy złote. Ot nowość... czyżby to było możliwe? — spojrzeli jeden na drugiego. — Ale dlaczego ma być niemożliwe? Takie przecież cuda dzieją się dziś na świecie, chociażby z tym radiem... Siedzi sobie w Nowogródku, a słyszy się co mówią w Mińsku. Warto tedy kupić taką kosę.

No i zamówili, podpisując deklarację. Ale zanim kosy nadeszły, przyszło opamiętanie i zwiątpienie w „cudowność” tych

KRONIKA

WRZESIEŃ
11
Sobota

Dziś Prota i Jacka MM.
Jutro Imienia N. M. P.

Wschód słońca — g. 4 m. 44
Zachód słońca — g. 5 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 10.IX 1937 r.

Ciśnienie 754.

Temperatura średnia + 13

Temperatura najwyższa + 16.

Temperatura najniższa + 10.

Wiatry południowo-zachodnie.

Tendencja bez zmian.

Uwagi — chmurno.

NOWOGRODZKA

— Tymczasowy przełożony gminy m. Nowogródka powrócił w tych dniach z Warszawy, gdzie bawił w sprawach związanych z rozbudową elektrowni miejskiej. Min. Przem. i Handlu potraktowało pozytywnie sprawę udzielenia długoterminowego na ten cel kredytu w kwocie 100 tys. zł, wobec czego już w najbliższych dniach sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady Przybocznej Tymcz. Przew. m. Nowogródka.

— Fundusz Pracy przydzielił Zarządowi m. Nowogródka 6 wagonów cementu na wykończenie robót publicznych, a przede wszystkim: szkoły, reżni miejskiej i basenów przeciwpożarowych.

BARANOWICKA

— Uroczyste powitanie wojska. 14-go września garnizon baranowicki wraca z manewrów. Dorocznym zwyczajem Zarząd Miejski organizuje uroczyste spotkanie powracających oddziałów wojskowych.

— Dotychczasowy instruktor pożarnictwa w Baranowiczach p. Łastowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Nowogródka. Stanowisko instruktora w Baranowiczach objął dotychczasowy instruktor w Lidzie p. Marian Cieślowski.

— Dookoła afery w baranowickiej Ubezpieczalni Społ. W swoim czasie głośna była w Baranowiczach sprawa wykrytej afery w miejscowej Ubezpieczalni Społecznej. W toku rozprawy w Sądzie Okręgowym wyszło na jaw, że w Ubezpieczalni z powodu braku należytego nadzoru łatwo było zrobić nadużycia. Dowodem tego była właśnie sprawa urzędnika Ubezpieczalni Lewina i współoskarżonych Rabinowicza i Berkowicza.

Lewin został skazany przez Sąd Okręgowy na 2 i pół lata więzienia a współoskarżeni na 2 lata.

Onegdaj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Oskarżonego Lewina bronił adw. Petrusiewicz pozostałych adw. Mieczysław Elfinger z Warszawy. Sąd Apelacyjny w stosunku do Lewina zatwierdził wyrok pierwszej instancji, Rabinowiczowi i Berkowiczowi zaś kara została zmniejszona do 1 roku więzienia.

— Zjazd członków Stow. Kupców Polskich odbędzie się 17 b. m. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 1.

Dr. L. Nochumowski

powrócił
LECZNICA JEST CZYNNA
Baranowicze, ul. Narutowicza 7, tel. 20.

Dr. med. N. Baniewicz

specjalista chorób nerwowych z Wilna
b. asystent kliniki chorób nerwowych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie będzie przyjmował chorych w Baranowiczach
HOTEL EUROPEJSKI
tylko w dniu 12 września (niedziela) w godzinach od 12 do 5 popoł.

Rutynowany MUZYKI

udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4-6 dp.

WILEJSKA

Wilejka przygotowuje się na powitanie wojska. 7 września, w sali zarządu miejskiego odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji i społeczeństwa w sprawie powitania wracającego z ćwiczeń wojska. Zebranie zajął prezes Związku Strzel. insp. Laskowski. Przewodniczyła p. Halina Henszelowa.

Postanowiono wybudować bramę powitalną i obrzucić żołnierzy kwiatami. Do społeczeństwa zostanie wydana odezw. Wojsko wraca już w najbliższą niedzielę.

Celem opracowania szczegółów wybrał komitet wykonawczy w składzie pp.: Henszelowa, Laskowski, Jankun i Bryl.

NIEŚWIESKA

— Monografia pow. nieświeskiego. Nakładem Zarządu Miejskiego w Nieświeżu wyszła z druku pod redakcją L. Taurogińskiego — turystyczno-historyczna monografia pow. nieświeskiego. Cena egzemplarza wynosi 70 groszy i jest do nabycia w zarządzie miejskim.

— Fundusz Pracy przydzielił magistratowi w Nieświeżu kwotę 2000 zł na wybrukowanie głównych ulic i ułożenie chodników. Roboty brukarskie już rozpoczęto.

— Przeprowadzona w Nieświeżu w związku z tygodniem przeciwpożarowym kwesta uliczna dała w wyniku 76 złotych.

— W Howelnie pow. nieświeskiego zamknięte zostało schronisko letnie, w którym przebywało ponad 100 dzieci rodzin pogrzełców z Klecka, bezrobotnych rodzin z Nieświeża oraz dzieci bezrolnych rodzin z nadgranicznych gmin. Schronisko to prowadził Z. P. O. K.

— Od kilkunastu dni panują na terenie powiatu nieświeskiego upały. Rolnicy korzy stając z gorących dni skosili, wysuszyli i zwieźli do stodoł siano drugiego pokosu. Słoneczne i nadzwyczaj ciepłe dni poprzedzone porą obfitych deszczów, sprzyjają szybkiemu odrastaniu traw na ścierniskach. Bydło więc będzie mogło być jeszcze przez dłuższy czas karmione w polu. Stan ten pozyczni dość duże oszczędności w pastwach, które w tym roku na terenie powiatu w zbiorach okazały się o wiele mniejsze niż w latach ubiegłych.

WOŁOŻYŃSKA

— Samorząd powiatu wołczyńskiego zainicjował budowę szeregu gminnych suszarni lnu. W toku budowy są suszarnie w Ładunach, Dowgirdzińskich i Rozłazczyńskich. Jak wiadomo powiat wołczyński — jest największym ośrodkiem uprawy lnu na Ziemiach Północno-Wschodnich. Z samej tylko stacji Wołczyń odchodzi rocznie z górą 100 wagonów lnu.

WOŁKOWYSKA

— Wielki odpust w Wołkowysku. W dniach 8, 9 i 10 bm odbył się w kościele Farnym Św. Wacława w Wołkowysku wielki odpust, w którym liczny wzięto udział okoliczne duchowieństwo, oraz kilka tysięcy osób z pobliskich oraz dalszych parafii.

— Uroczyste powitanie wojska. Wzorem lat ub. i w tym roku Wołkowysk uroczysto powita, mającą niebawem powrócić z ćwiczeń wojsko. W tych dniach zawiązał się komitet, który ma za zadanie zorganizowanie uroczystego powitania.

— Europeizacja Wołkowyska. Wołkowysk europeizuje się. Od paru lat w Wołkowysku intensywnie prowadzone są prace brukowania ulic i przebudowy starych bruków oraz chodników. Zakładane też są trawniki i kwietniki. W roku bieżącym brukuje się ulice: Brzeska, Szpitalna, gdzie znajduje się reprezentacyjny gmach Ubezpieczalni Społecznej, w którym mieści się Starostwo oraz inne urzędy państwowe, oraz zakładane są chodniki. Ponadto przebrukowuje się ulicę Marszałka Śmigłego Rydzia, gdzie zakładane są szerokie chodniki. Szereg właścicieli nieruchomości otyknął swe domy oraz doprowadził je do estetycznego wyglądu.

W Wołkowysku zostało też założone Towarzystwo Upiększenia Miasta.

PŃSKA

— Wiceminister Światłowski na inspekcji. W tych dniach przybył do Pńska wiceminister skarbu p. Światłowski. Minister przeprowadza inspekcję instytucji skarbowych.

Pobyt p. ministra przedłuży się prawdopodobnie do trzech dni.

— Nosaczyna. We wsi Moroczno pow. pńskiego zanotowano szereg wypadków nosaczyny. Władze sanitarne czynią starania, by zlokalizować chorobę. W związku z tym zastrzelono kilkanaście koni.

— Drugi komisariat policji w Brześciu. W najbliższych dniach zostanie w Brześciu utworzony drugi komisariat P. P. Komisariat ten mieścić się będzie przy zbiegu ulic Sadowej i Dąbrowskiej.

Kaz. Iwanowski.

Z Lutni

Róża Stambułu

Leo Falla

Wtorkowa premiera odnowiła w pamięci wilnian melodyjną operetkę Falla, kompozytora zmarłego przed 12 laty. Autor miejscem swego urodzenia związany z Polską, z ducha swej muzyki jest wiedeńskim. Jest w tej operetce lekkość i swoboda, jest udatny walczyk i niewymuszony walek.

Kierownictwo muzyczne spoczywało w ręku W. Szczepańskiego, który miał do pokonania mankamenty powstające skutkiem braku odpowiedniej ilości instrumentów w orkiestrze. Mimo to, strona muzyczna była zadowalająca, znać było staranne opracowanie chórów, cokolwiek może zbyt nieśmiały.

Reżyserstwo zmontował widowisko B. Folański, dając całość — z małymi wyjątkami — jednolitą, bez zgrzytów przesady.

Nie zapomniano o wstawce baletowej w wykonaniu M. Martówny i J. Ciesielskiej. Ta lubiana para zbierała jak zawsze oklaski.

Dekoracje pomysłu E. Grajewskiego były stanowczo przeładowane w II akcie, dobre natomiast w I.

Całość widowiska wypadła dobrze, za równo dzięki walorom muzycznym operetki, jak starannej grze wykonawców i miłemu umiarowi w interpretacji.

Rolę naczelną powierzono M. Nocho wiczównie, sekundowała jej B. Halmirska (tu bym miała jedno małe zastrzeżenie: wdzięk naivności psuła artystce całkiem niepotrzebna domieszka trywialności).

K. Dembowski, aczkolwiek nie obdarzony kwiatami miał dobry dzień. M. Dowmunt nie ważyła się na nabytkiem wileńskiej sceny dzięki temu zrównoważonemu umiarowi, który wnosił do każdej swej roli.

Równocześnie poznaliśmy nowego aktora A. Izykowskiego. To pierwsze wrażenie nie jest dodatnie. Posiada niezłe śpiewańcze warunki (konieczna jest wszakże dalsza usilna praca nad sobą, staranie o większą ekspresję dynamiczną) i swobodę aktorską. Zdejście wszakże z niepotrzebną nie w przekomicznej scenie przebrania się, gdy z powodzeniem robił staranną niewiaśc — uderzył w ton przesady. Owa niedokładność w damskiej tualecie, aczkolwiek nawet w tej roli mogłaby być uzasadniona, była owym drugim przyszościwym gryzmem w barszczu.

Pikolo recytował z dziewczęcym wdziękiem swoje rymy częstochowskie, bawiąc publiczność zebrałą publiczność.

Obsady dopełniali: M. Dowmuntowa, K. Chorzewski, L. Delfowski. Operetkę można wróżyć powodzenie i zachęcić publiczność do obejrzenia tego miłego widowiska. hkk.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przewodniczącego w powiecie wileńsko-trockim.

Fajnberg — Shaw

Slawny kalamburzysta angielski zapowiada napisanie sztuki scenicznej na temat żydowski

Przeszło 70-letni nauczyciel języków w wileńskich uczelniach żydowskich Fajnberg wystosował przed paru tygodniami list do Bernarda Shawa z wyrzutami, że nie zabiera głosu w obronie uciskanego żydostwa. Obecnie Fajnberg otrzymał list od słynnego kalamburzysty angielskiego z powiadomieniem, że właśnie na jego warsztacie literackim znajduje się dramat, który porusza problemy żydowskie. (c).

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nieleca (Jagiellońska 1); Suko. Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Katwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

MIEJSKA.

— Pałac Słuszków zostanie zwrócony masłu. Pertraktacje między Zarządkiem miejskim, a przedstawicielami władz wojskowych w sprawie b. pałacu Słuszków na Antokolu są na dobrej drodze. Należy przypuszczać, że już w roku przyszłym więzienie wojskowe, mieszczące się obecnie w tym gmachu, zostanie przeniesione do innego lokalu i pałac Słuszków zostanie oddany do dyspozycji Zarządu miejskiego, który, jak już donosiliśmy, zamierza go gruntownie odrestaurować. W pałacu Słuszków ma być urządzony Muzeum Walk o Niepodległość.

WOJSKOWA

— Dodatkowej Komisji Poborowej, jak się dowiadujemy we wrześniu nie będzie. Posiedzenie dodatkowej Komisji odbędzie się dopiero w październiku.

GOSPODARSTWA

— II rata podatku lokalowego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, termin płatności II raty podatku lokalowego na rok 1937 przypada w ciągu całego października. Jest to rata półroczna. Po 31 października będą doliczane odsetki karne.

W związku z płatnością II raty podatku lokalowego żadne nakazy dodatkowe nie będą rosyłane.

SPRAWY SZKOLNE.

— Tarcze na ubiorze młodzieży szkolnej nadal są obowiązujące. Min. WR i OP miało zwolnić młodzież szkolną z obowiązku noszenia tarcz z numerem szkoły na rękawie ubioru szkolnego. Obecnie do wiadujemy się, że rozporządzenie to zostało utrzymane.

Ponieważ w związku z pierwotnym zamiarem Ministerstwa zainteresowane przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe wstrzymały się w swoim czasie z robieniem zapasów tych tarcz, obecnie w niektórych miejscowościach odczuwa się ich brak. Zakłady wytwarzające tarcze szkolne powinny zbadać stan rynku i jaknajbardziej zaopatrzyć młodzież szkolną w wymagane tarcze.

Z KOLEI

— Na P. K. P. projektowana jest poczylna inowacja, która ułatwiła ma orientację pasażerom, poszukującym miejsc w wagonach bezpośredniej komunikacji w pociągach dalekobieżnych. Na peronach ustawione mają być specjalne tablice, stanowiące swego rodzaju plan pociągów i wskazujące, w jakim miejscu znajdują się wagony bezpośredniej komunikacji.

Ożywienie na rynku lnianym

Tegoroczny wcześniejszy zbiór lnu w znacznym stopniu przyspieszył początek sezonu w handlu lnianym. Kampania handlowa, rozpoczynająca się normalnie z początkiem października, w roku bieżącym zaczęła się o miesiąc wcześniej. Już z początkiem bieżącego miesiąca zaczęły się pojawiać na rynku lokalnym pierwsze partie nowego lnu.

W handlowych sferach lnianych czynione są gorączkowe przygotowania przedsezonowe.

Sfery gospodarcze jednakże są mocno zaniepokojone, że pomimo dopływu na rynek włókna, jeszcze nie zostały bliżej sprecyzowane podstawy organizacji eksportu włókna, na których ma się oprzeć akcja standaryzacyjna.

Należy sobie uprzytomnić, iż standaryzacja włókna data dotychczas bardzo cenę w wyniku nie tylko na odcinku podniesienia wartości eksportowanego włókna, lecz też w kierunku rozszerzenia rynków zbytu.

„Pikiety” przed księgarniami żydowskimi

W związku z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego w księgarniach zapanała ożywiona ruch. Okazję tej wykorzystano Stronnicstwo Narodowe dla zorganizowania bojkotu księgarni żydowskich. Przed księgarniami żydowskimi (przeważnie w okolicach ul. Wielkiej) codziennie kręci się t. zw. „pikiety”, które nie dopuszczają chrześcijańskiej młodzieży szkolnej do czynienia zakupów u księgarzy żydowskich.

Kilkakrotnie interweniowała policja, która usuwała „pikieterzy”.

Ukarani

Starosta Grodzki Wileński w trybie administracyjno-karnym ukarał następujące osoby:

1) za niezapłacenie składek ubezpieczenia nowych:

Wojewódzkiego Rudolfa (zaul. Warszawski 11) na 300 zł. grzywny lub 3 m. aresztu,

Łapińskiego Marię (św. Ignacego 5) na 100 zł. lub 20 dni aresztu.

Słusarskiego Apolinarego (Jagiellońska 1) na 50 zł. lub 5 dni aresztu.

2) Za jazdę rowerem w miejscach za kazanych (Aleja Syrokomli) z nadmierną szybkością po ulicy Zamkowej dotkliwie ukarał Starostwo — 25 cyklistów oraz 20 dorożkarzy za uprawianie dorożkarstwa w nieprzepisowych i niechlujnych liberach.

RÓŻNE.

— Niedzielną wycieczka z cyklu „Wilenie poznajcie Wilno”. O godz. 12 prze wodnik ZPT wyruszy z ogródka przed Bazyliką na ul. Dominikańską, gdzie p. Komendant Straży Poż. E. Rusek opowie o najnowszych zdobyczach w walce człowieka z ogniem.

— Zbiórka na Katolicki Uniwersytet Lubelski w dniu 12 września rb. Ponieważ Uniwersytet Lubelski, jako instytucja naukowa utrzymuje się z funduszy prywatnych przeło wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym zwraca się do całego społeczeństwa w Polsce o pomoc materialną.

Na mocy pozwolenia Ministerstwa i po porozumieniu się z miejscowymi władzami w dniu 12 września odbędzie się zbiórka i w Wilnie. O poparcie zbiórki Komitet ad hoc wyłoniony z ramienia miejscowej Akcji Katolickiej apeluje uprzejmie do miejscowego społeczeństwa.

— Bursa Żeńska ZPOK. przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum, Bazylińska 2, m. 20. tel. 16-25.

Wiadomości radiowe

W CZTERECH PARKACH WARSZAWY

SOBOTNI KOROWÓD MUZYCZNY

publiczne koncerty Polskiego Radia

W sobotę, w godzinach popołudniowych, przeciągnie ulicami Warszawy barwny korowód muzyczny zorganizowany przez Polskie Radio pod hasłem „Pożegnania lata”. Korowód muzyczny zatrzyma się w czterech punktach miasta a mianowicie: w Parku Traugutta, w Parku Praskim, na Wybrzeżu Kościuszkowskim oraz w Parku Ujazdowskim. W parkach tych orkiestra i chór Polskiego Radia wraz z solistami: Wandą Werwińską, Tadeuszem Olszą i Tadeuszem Łucjajem dadzą cztery koncerty, przeznaczone dla najszerszych warstw mieszkańców Warszawy.

Korowód muzyczny Polskiego Radia wyruszy z przed gmachu Polskiego Radia przy ul. Zielnej nr. 25 o godz. 16.25. Pierwszy koncert odbędzie się w Parku Traugutta o godz. 16.30, po czym kolejno transmitowane będą koncerty z Parku na Pradze, z Wybrzeża Kościuszkowskiego i z Parku Ujazdowskiego.

W czasie koncertów konferensjerkę prowadzić będzie znany recytator p. Henryk Ładosz.

Artyści, biorący udział w korowodzie muzycznym Polskiego Radia przedefiniują ulicami Warszawy w bogato i pomysłowo udekorowanych samochodach.

Ciekawa impreza Polskiego Radia wywołała niewątpliwie powszechnie zainteresowanie i zgromadzi w parkach Warszawy liczną publiczność.

Korowód muzyczny Polskiego Radia jest zakończeniem letnich koncertów Polskiego Radia, organizowanych w lecie pod gołym niebem dla mieszkańców Warszawy.

MINISTER BOBKOWSKI

przed mikrofonem Polskiego Radia.

W związku z mającym się odbyć we Lwowie pierwszym Polskim Kongresem Inżynierów pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski” — przemówienie okolicznościowe wygłosi przed mikrofonem Minister Aleksander Bobkowski.

Przemówienie p. Ministra Bobkowskiego p. 4. „Jutrzejczy Kongres Inżynierów” nadadzą wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia w sobotę, dnia 11 września o godz. 13.50

TEATR I MUZYKA

— „Róża Stambułu”. Dziś po raz 4-ty wspaniała operetka L. Falla „Róża Stambułu”, która wywołuje zachwyt publiczności.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. Jutro o godz. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych wartościowy utwór Pianquetta „Dzwony z Cornville”.

— „Wiedeńska krew”. Codziennie odbywają się próby z klasycznej operetki J. Straussa „Wiedeńska krew”, która ukaże się w reżyserii M. Dowmunt i nowej operze scenicznej według projektów E. Grajewskiego.

— Zwiększenie chóru i baletu w „Lutni”. Zespół chóralski i baletowy w Teatrze „Lutnia” będzie zwiększony. Osoby posiadające kwalifikacje mogą się zgłaszać do administracji Teatru codziennie w godz. 10—1 w połud.

— Zniżki do Teatru „Lutnia”. Zniżki nowego typu dla instytucji społecznych, stowarzyszeń i organizacji — wydawane są codziennie od godz. 11—1 pp. w administracji Teatru.

— Koncert znakomitego tenora włoskiego Enrico Manni z udziałem Alberta Katza dziś o godz. 8.45 wiecz. w sali miejskiej „Mars”. Bilety w kasie.

RADIO

SOBOTA, dnia 11 września 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.18 Cierpienia. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Śpiewajmy piosenki — audycja dla dzieci. 11.40 Muzyka popularna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 1.03 Dziennik południowy. 12.15 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocha Haja. 12.25 Orkiestra z rzywku. 13.00 Przerwa. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 Zielona trybuna — o publiczności bez biletów — pogadanka. 15.10 Życie kulturalne. 15.15 Chłopcy malowani — audycja łowno-muzyczna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Jak królowa małą kuchareczką została — słuchowisko dla dzieci. 16.30 Pożegnania lata — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy. 17.00 Lato — kończy — felieton Boguszewskiej. 17.40 Pogadanka kulturalna. 18.20 Pogadanka. 19.00 Program na niedziele. 19.05 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.10 Muzyka operetkowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Jak żyja i rzy. 21.00 Polacy w Paranie — audycja. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd prasy rolnej — inż. I. Niewodniczańska. 21.05 Las gra — ballady i pieśni Schumann i Schuberta. 1.45 Nowości literackie — mówi S. Adamczewski. 22.00 Tańce słowiańskie. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Kabaret z pływ prowadzi Stefan Drzazga. 23.30 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 12 września 1937 r.

8.00 — Sygnał czasu i pieśń. 8.03 — Dziennik poranny. 8.15 — Gazetka rom. 8.35 — W polskim rytmie tanecznym. 3.50 — Informacje rolnicze dla Ziemi Wschodnich. 9.00 — Koncert. 9.30 — Regionalna transmisja z Chelma z okazji „Święta Ziemi Chelmskiej”. 11.57 — Sygnał czasu. 12.03 — Giacomo Puccini. Cyganeria — fragmenty. 13.00 — „Witamy nasze wojsko” — wygł. prof. Konrad Górski. 13.05 — W perspektywie tygodnia felieton. K. Lecyckiego. 13.10 — Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów i zespołu rewiellerów. 14.10 — Transmisja fragmentu „Dożynki” z Miekin. 14.40 — Kilku i Bajdu pod podróżną na świecie — Jawa. 15.00 — Audycja dla wsi. 16.00 — Koncert orkiestry symfonicznej. 17.00 — W przerwie „Na czarnym lazie” felieton. 18.30 — Transm. z uroczystości poświęcenia szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. 18.50 — Repertuar z XXI Międzynar. Kongresu Pracełkowskiego. 19.00 — Teatr Wyobraźni p. t. Wielka węgna. 20.00 — Co słychać na świecie? opowie B. Soroko. 20.10 — Ciocha Ahil nowa na Wieczornice. 20.35 — Wil. wiad. sport. 20.40 — Przegląd polityczny. 20.50 — Dziennik wiecz. 21.00 — „Gumdrick” — wesola audycja ze Lwowa. 21.35 — Wiad. sportowe. 22.00 — Bełtał i waw. 22.35 — Transm. z Gagarina (las-barvion). 22.35 — Transm. fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Dania. 22.50 — Ostatnie wiadomości. 23.00 — Program na niedzielę. 23.05 — Koncert życzeń. 23.30 Zakończenie nie.

Od A do Z!...

Wszystko z najmniejszej galanterii i konfekcji męskiej dostaną Elegancy Panowie
Jana Frliczki „Januszka”
Wielka 11 5-to Jankińska 6
telefon 19-69

Drobnego bilonu nie powinno brakować

Po wydaniu nowej emisji drobnego bilonu brązowego wartości 1, 2 i 5 groszy władze administracyjne obostrzyły kontrolę nad dokładnym oznaczaniem cen artykułów pierwszej potrzeby. Artykuły pierwszej potrzeby podawane będą w cennikach bez zaokrąglenia do 5 groszy, jak to często stosowano dotychczas, tłumacząc zaokrąglenia trudnościami w wydawaniu reszty.

Za pobieranie cen nadmiernych, wyrażających się nawet w sumach groszowych, stosowane będą grzywny.

KONRAD TRANI

14

ZEMSTA

— Czy policja jest już powiadomiona?

— Nie.

— Siwiński wyjął z kieszonki od kamizelki lupę i przyjrzał się miejscu, w których widniały ślady cięcia.

— To skandal trzymać w domu takie stare pudło!

— Ależ, panie szanowny! Ten sejf jest z pierwszorzędnej fabryki!

— Tak? A jak długo ma pan go u siebie? Przynajmniej dwadzieścia lat!

— No, tak ale...

— Czy nie przyszło panu nigdy na myśl, że w ciągu tego czasu dokonano wielu ulepszeń? Technika idzie naprzód. Fabryki kas nauczyły się wielu nowych rzeczy. Kasiarze oczywiście również — zauważył kryminolog.

Nie odejmował lupy od oka i studjował uważnie, centymetr po centymetrze, pokiereszowaną powierzchnię płyty.

— To nie tutejsza robota — zawyrokował wreszcie. — Trzeba jednak przyznać że chłopak zna się na

rzeczy. Pracował w gumowych rękawiczkach i pierwszorzędnymi narzędziami. Czy wie pan, ile czasu kosztowało go rozwalenie tego pańskiego sejfu od siedmiu boleści? Pół godziny najwyżej! Kiedy to się stało?

— Otwierałem ostatnio skrytkę przed trzema dniami.

— He kosztowała pana ta historia?

— Gotówką osiem tysięcy.

Siwiński uporczywie studjował rozprute miejsce. Nie, tego nie zrobił z pewnością żaden z warszawskich kasiarzy. Znał przecież ich metody. Miejscowi specjaliści kładą nacisk na rozsadzenie zamku, a tu zamek pozostał nietknięty. Włamywacz wyborował niewielki otwór i poprostu odgiął płytę.

— Spryciarz! — mruknął doktor z uznaniem. — Dobrze wiedział, co robi. Przed dwudziestu laty robiono już wcale dobre zamki, ale o wiele gorsze płyty pancerne... Pierwszorzędny fachowiec!

Schował lupę i wrócił do biurka.

— Nie przypuszczam, by mnie pan wzywał po to, żeby mi pokazać rękopis jakiegoś nieznanego poety — powiedział sadowiac się wygodnie w fotelu — ani po to, by mnie częstować cygarami i koniakiem. Możemy więc przystąpić do rzeczy. Czego panu brak poza gotówką?

— Spryciarz! — pomyślał Mosbach i raz jeszcze zaciągnął się dymem.

Potem odłożył cygaro do popielniczki.

— Przed trzema dniami otrzymałem tytułem zastawu pewną liczbę cennych kamieni oraz biżuterję. Miała to być rękojmia, że pewien interes zostanie przeprowadzony zgodnie z moimi życzeniami.

— Czy ubezpieczenie od kradzieży dotyczy również obcych depozytów? Jest pan przecież, jeśli się nie mylę, ubezpieczony w angielskim Lloydzie?

— Lloyd nie ma tu nic do gadania — powiedział Mosbach — podobnie zresztą jak policja...

Siwiński milczał, wreszcie Mosbach znów zaczął mówić.

— Kosztowności te będą musiały prawdopodobnie zwrócić za jakieś pół roku. Nie chodzi w tym wypadku o pieniądze, lecz właśnie o kosztowności. Własność rodowa i tak dalej... Ale nie to jest najgorsze. Kto wie, czy mój klient będzie zdolny wypełnić przyjęte zobowiązanie. Nadzieje jego mogą się nie ziścić. Najgorsze jest to, że nie mogę ryzykować doniesienia policyjnego ani zwracać się do towarzyszt ubezpieczeniowych po wypłatę należnej premii. Rozumie pan, kiedy w dzisiejszych czasach ma miejsce pożar albo włamanie u bankiera, wietrzy się natychmiast oszustwo ubezpieczeniowe! Gdyby ten oprzynek poprzestał na gotówce i zostawił klejnoty, byłbym wogóle trzymał język za zębami.

(D. c. n.)

KSIAŻĄTKO

Kino MARS

Emocjonujący dramat z za kulis cyrku

Dzisiaj premiera.

„VARIETE”

W rolach głównych: ANNABELLA i FERNAND GRAVEJ

Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna

Początek seansów o godz. 2-e

UWAGA! Dzisiaj z powodu koncertu kasa czynna do godz. 7,30 wiecz.

POLSKIE LINO

Wielki film, nagrodzony pucharem Mussoliniego na Międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji p. t.

SWIATOWID

Władca Kalifornii

W rol. główn: Niezrównany LUIS TRENKER, uroczna MARCELA ALBANI i słynny RUDOLF KLEIN-ROGGE. Film wielkich przeżyć i niezwykłych przygód. Nad program: atrakcje.

OGNISKO

Barbara Radziwiłłówna

Monument. film polski

W roli tyt. Jadwiga Smosarska, w pozost. r.: Zacharewicz, Pancewiczówna, Żelichowska
Nad program: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 września 1937 r. o godz. 10 w Lidzie przy ul. Warszawskiej 2 celem uregulowania zaległych należności podatkowych Marcewicz Lucjan, odbędzie się licytacja niżej wymienionych ruchomości: mola cyki 1000 zł oraz bielizniarka 60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać 18-go września od godz. 10 rano w Lidzie ul. Warszawska Nr. 2.

(podpis nieczytelny)

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjmuje codzień od 5-8, w niedzielę od 9-12.

LOKALE

POKÓJ słoneczny, umeblowany, z osolnym wejściem. Ul. J. Jasińskiego 11 m. 8 (wejście z zaulka Przejazdowego).

POKÓJ suchy, ciepły, jasny do wynajęcia dla solidnego ul. Wileńskiego 6-21

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba 1 Jasińskiego 5-18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryczna. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA

Śmiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26-6.

RÓŻNE

ZGUBIONO w ostatnich dniach przez Darską Leonardę zauf. w Baranowiczach, obług na 100 zł. wystawiony dla Kasy Bezpłatnej w Baranowiczach z podpisami poręczycieli Tadeusza Osła i Stanisławy Zajcowej — unieważnia się.

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr. 200.235 na imię Sarokwasz Jan wydaną przez Dyrektora Wileńskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić i przelać pod adres: wieś Antonowo, gm. Nowa Mysz, pow. baranowski, lub do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr. 1.

Handel i Przemysł

Teraz czas sadzić truskawki i byliny zamawiać drzewka owocowe. Poleca ogrodnictwo W. WELER Wilno, Sadowna 8, tel. 10-57. Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Polska wytwórnia OBUWIA W. NOWICKI, Wilno ul. Wielka Nr. 70 poleca obuwie szkolne, sportowe, pantofle ranne, gimnastyczne i treningowe.

Nauka i Wychowanie

Prywatna Kocudakcyjna Szkoła Powszechna „NASZA SZKOŁA” I PRZEDSZKOLE

B. MACHCEWICZOWEJ ul. Mickiewicza 19-22.

Przyjmuje zapisy codziennie od 11-1. Bezpłatne komplety jęz. francusk. i niemieck.

PRACA

GOSPODYNIA pracowita, czysta, zajmuje się domem inteligentnej jednej osoby. Zgłoszenia „Kurjer Wileński” ul. Biskupa Bandurskiego Nr. 4. Dla „R. S.”

DEUGOLETNA kierowniczka kasyna urzędniczego w zagłębiu naftowym przyjmie zarząd domem inteligentnej jednej osoby. Łaskawe zgłoszenia: „Kurjer Wileński” ul. Biskupa Bandurskiego Nr. 4 dla „Małopolanki”.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

15.000 zł.: 174.411

10.000 zł.: 39052 160.345

5.000 zł.: 53899 160648 191281

2.000 zł.: 12046 30730 31397

45663 62550 65180 73055 76564

78577 129649 162186 164116

176159

1.000 zł.: 9719 10404 16125

18637 16902 25334 34472 38578

42294 54321 58281 62295 79090

80189 80519 84453 84534 106566

112820 114169 117959 123080

124572 125322 128013 130308

135065 137285 144300 165883

172489 177450 177623 181172

181784 188304 194606 130925

Wygrane po 200 zł.

88 94 210 37 446 805 11 16 1361

608 25 748 965 2146 73 213 54 64

40 469 502 13 45 679 903 8126 61

97 222 99 829 47 511 66 95 794 870

908 13 24 44 4054 101 36 511 643

90 772 76 81 862 5124 255 773 6048

79 154 216 90 346 80 91 524 975

7051 94 150 359 424 725 890 8135

71 94 229 885 545 60 835 70 946

76 9139 213 04 93 94 531 653 61

75 935 92 10178 458 528 957 85

11306 50 764 866 12436 550 746

57 870 905 25 18110 33 66 403 537

723 24 36 806 985 14038 89 818

46 670 907 15066 141 68 267 82

87 454 555 797 978 88 16345 549

614 725 938 17013 26 32 165 203

360 94 18001 18 238 363 90 406

569 641 967 19075 212 362 411 71

555 702 96 849 75 907 20131 44

255 79 551 655 67 729 971 21080

60 139 305 62 65 534 768 922 62

82 22116 55 75 254 323 71 441 581

678 705 41 73 75 97 849 81 925

23122 223 29 414 566 660 63 837

82 984 24176 490 94 575 617 789

25028 193 322 909 45 26898 902

27209 93 463 63 798 834 929 28019

78 122 278 420 514 892 95 937 97

29139 467 97 553 62 657 971 30211

375 500 35 634 31044 91 239 550

32076 309 49 433 98 522 666 81

721 28 912 27 83064 91 92 400 572

662 830 34035 125 223 970 92 494

728 35010 160 256 79 842 402 6

59 627 48 744 816 27 58 78 82 923

36172 361 414 651 754 65 69 841

987 37161 287 357 418 65 528 648

975.

38048 447 512 995 39054 102 260

458 89 590 626 420 49:27 269 412

500 652 887 41125 212 50 354 428

19 503 89 848 56 943 6 41026 198

553 933 48158 248 315 47 639 52

72 94 811 44017 59 71 181 323 41

510 644 792 826 85 989 45015 138

261 389 412 501 76 611 77 794 941

46102 47 73 217 87 623 723 981

47072 117 8 219 300 405 25 548 50

857 62 48005 19 102 272 327 51

496 535 637 67 79 765 845 49037 40

66 24 48 97 419 64 5 80 555 8 61

672 768 814 90 50310 418 66 890

913 51060 268 436 816 21 908 52067

124 6 04 281 91019 27 426 892 687

93 429 37 539 80 733 57 94 976

55122 322 475 836 71 56074 85 109

72 478 86 502 80 781 57013 109 232

301 54 490 749 898 965 7 58281 99

594 739 59109 28 36 468 548 727

947 50 99 60068 93 292 397 612 44

892 61165 532 797 845 27 62004

295 372 8 517 44 651 747 812 63061

302 783 818 36 9 73 91 7 905 77

64076 88 127 249 408 723 821 927

65138 3399 505 676 90 724 881 906

66230 67053 106 302 527 55 68322

824 50 961 69047 416 44 633 727

937 73 70260 365 544 989 71084

141 298 354 8 61 422 717 67 893

968 72070 8 121 82 313 402 17 93

514 820 914 73127 232 326 421 612

758 74032 82 104 26 70 252 340

422 67 79 653 754 824 75162 5 202

438 711 49 99

76172 232 37 70 466 569 614 43 844

60 77199 207 16 305 54 497 509 29 79

661 746 56 88 232 46 340 433 853 81

79001 52 107 284 586 997 80062 208 336

425 634 784 853 902 8 55 81156 501 44

644 987 82011 12 37 200 13 61 311 30

46 416 40 510 54 62 72 693 703 97 864

965 83011 80 124 209 39 60 75 319 551

73 797 84077 114 246 407 65 93 570

78 674 730 35 288 85038 353 483 520

626 747 950 96 86120 68 337 424 43

504 56 64 609 41 998 87127 87 311 99

463 574 727 895 985 88030 240 450 512

708 22 934 40 65 89187 267 84 493 512

74 734 985 90270 467 6063 693 91003

22 119 201 50 420 75 79 513 714 851

92055 104 206 55 63 346 430 77 531

632 37 912 19 93022 210 36 45 465

89 602 959 94064 171 360 422 71 805

50 93 95009 483 510 26 605 52 837

96156 302 99 490 832 41 89 97269 81

53 673 98040 98 128 80 88 296 390 82

434 572 611 15 858 99009 55 201 85 83

440 723 61 838 44 98 100111 58 93 96

451 83 526 92 96 814 971 101035 149

130 304 32 685 766 102059 108 249 89

344 93 484 511 23 33 42 890 959 103128

52 649 739 85 841 104082 113 290 398

463 562 729 839 902 37 74 105218 325

593 632 730 88 106666 959 107032 130

86 450 661 748 52 965 90 108001 156

479 540 707 39 890 975 109015 118 53

59 837 500 110023 36 145 213 714 47

62 971 11075 221 51 55 316 641 836